

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Z graniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji miedzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

RAUT ASYSTENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI

odbędzie się w czwartek, dnia 17-go lutego w salach recepcyjnych Uniwersytetu. — Zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje się codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w hotelu George'a.

Polajanki.

Sejm skorzystał z dyskusji budżetowej, aby działalność rządu poddać wielostronnej krytyce. I okazało się, że niema w Izbie poselskiej ani jednego stronnictwa, ani jednego klubu, któryby oceniał wyniki pracy rządu pozytywnie. Wszyscy bez wyjątku mówcy osądzali działalność rządu ujemnie i dali jednogłośnie, dosadny wyraz niezadowolenia Sejmu z rządu i braku ufności do obecnego gabinetu prof. Bartla.

Równocześnie z krytyką szły jednak zapewnienia, że większość Sejmu nie zamierza wyciągnąć konsekwencji z swego niezadowolenia i będzie głosować za budżetem. Ani bezwzględnie i rzeczowo, faktycznie opozycjiny Zw. Lud. Nar., ani manifestacyjnie, krzykliwie i jaskrawie opozycjina PPS. nie myślały przed wczorajszą mową p. Bartla o uchwaleniu mu votum nieufności.

Rząd p. Bartla nie jest jednak normalnym, parlamentarnym gabinetem. Jest to rząd, który Sejmowi nie szanuje, bo nie z niego wyrasta, ale raczej z tego, co Sejm boli. Krytykę też sejmową p. Bartel odczuł, jako nieuprawnioną zgoła i niczem polajankę. I zareagował w sposób nieprzekonywany przez mężów stanu w normalnych parlamentarnych stosunkach. Wyszedł na trybunę przedstawiciela rządu i w tym charakterze wymierzył sobie satysfakcję, zgromił i wylał Sejm.

Mógł wprowadzić na krytykę Sejmu odpowiedzieć inaczej i właściwie, skoro — jak twierdzi — szanuje parlamentaryzm, ale wołał bezwzględnie i bezpośrednio na doznana i odczyna jako obrazę krytykę Sejmu reagować łajaniem i obrażą.

Złajany Sejm — oczywiście — musi bronić swej godności i ostatek prestiżu — i choćby miał najlepszą wolę nie czynić rządowi trudności, zwłaszcza w załatwianiu konieczności państwowych, nie może nie zażądać dymisji p. wicepremiera.

P. Bartel dla własnej swej satysfakcji prowokuje Sejm do uchwalenia mu votum nieufności, stawiając najniepotrzebniej i najniebezpieczniej, i państwo i rząd wobec trudności, których stwarzania umiejętność nie jest podstawową kwalifikacją do sprawowania władzy.

Całe to widowisko jest tem smutniejsze, że odbywa się na oczach Europy ku złośliwej radości naszego zachodniego sąsiada w chwili i w położeniu, którego powaga powinna czynić czynnikami odpowiedzialnymi za los państwa mniej nerwowymi.

Następstwa mowy wicepremiera Bartla. Czy groźba przesilenia rządowego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

PIERWSZE WIADOMOŚCI.

Warszawa, 12 lutego. (zo). Godz. 14. W sytuacji politycznej nastąpił nagły i groźny zwrot. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którym zdecydowano, że drugie czytanie budżetu odbędzie się dziś, dyskusja zaś nad przemówieniem p. wicepremiera Bartla i trzecie czytanie budżetu w poniedziałek.

O godz. 12 rozpoczęło się na plenium Sejmu głosowanie nad budżetem.

W głosowaniu tem skreślono z funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych 1,100.000 zł, czyli połowę funduszu.

Odrzucono wniosek rządowy o utworzeniu ministerstwa poczt i telegrafów.

Skreślono fundusz na Radę prawniczą.

Klub Piasta postawił wniosek, domagający się ustąpienia min. Bartla. Wniosek ten będzie głosowany w poniedziałek i ma zapewnioną większość.

(Wiadomość ta okazała się, jak donoszony poniżej, przedwczesną.)

Stanowisko ZLN. jest jasne. Od początku postanowionem było głosowanie przeciwko całemu budżetowi, jako wyraz nieufności dla rządu. Za wnioskiem Piasta ZLN. również będzie głosował.

W tych warunkach wytworzyła się sytuacja groźna. Między Sejmem a Belwederem utrzymywany jest nienormalny kontakt. W Belwederze toczą się narady.

W kołach politycznych, a szczególnie w kołach rządowych panuje silne napięcie.

Na podstawie informacji z kół rządowych można określić sytuację, jako bardzo poważną. Nie jest jednak wykluczonem, że wyjaśnienie sytuacji nastąpi jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

(Depeszę powyższą podaliśmy natychmiast w dodatku nadzwyczajnym. Red.)

Przebieg głosowania nad budżetem Sejm skreślił połowę funduszu dyspozycyjnego min. Składkowskiego, odrzucił wniosek rządowy o utworzeniu min. poczt i telegrafów, oraz skreślił fundusz na radę prawniczą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. lutego. (zo) W spokojny bieg prac sejmowych wystąpienie wicepremiera Bartla wniosło ferment. Przedpołudniem odbyło się zebranie konwentu seniorów, na którym ustalono, że w sobotę odbędzie się głosowanie w drugim czytaniu, w poniedziałek zaś trzygodzinna dyskusja przed trzecim czytaniem w sprawach budżetowych i nad ekspozycją premiera.

Po posiedzeniu konwentu seniorów marszałek utworzył posiedzenie plenarne i rozpoczęło się głosowanie.

Głosowanie to miało kilka charakterystycznych momentów. Odrzucono wniosek pos. Niedziałkowskiego o utrzymanie stałego delegata przy Lidze Narodów. Za tym wnioskiem oświadczyli się następujące kluby: P. Pi S. Wyzwolenie, stronnictwo chłopskie i NPR. Kluby te zebrały razem 79 głosów przeciwko 107.

Drugim ciekawym momentem było głosowanie przy budżecie minister-

stwa spraw wewnętrznych. Jakkolwiek odrzucono wniosek socjalistów i „ukraśców” o skreślenie w całości funduszu dyspozycyjnego, to jednak głosami ZLN, Ch. N., Ch. D., NPR. i PPS przyjęto wniosek Piasta o skreślenie z tego funduszu 1,100.000 zł. Na wniosek piastowców suma 1,000.000 zł. rozdzielona została po połowie na fundusz melioracyjny a w połowie na drogi i mosty. Skreślenie to było bardzo wyraźnym aktem politycznym, w stosunku do ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego.

Przy budżecie ministerstwa skarbu uchwalono wniosek pos. Poniatowskiego (Wyzwolenie) o przyznanie 15 milionów na podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego. Kwoty takiej nie przewidywał budżet i narusza ona równowagę budżetową.

Dużo wesołości wniosł wniosek posła Pączka, który domagał się podwyższenia kwoty podatku majątkowego

o 125 milj. Wniosek ten apadł ogromną większością.

Przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości wnioski rządowe w rozmaitych formach o restytucję kredytu na radę prawniczą upadły. Tylko za jednym z tych wniosków opowiedziało się stronnictwo ChN., za dwoma innemi nie opowiedział się ani jeden poseł.

Przy budżetach ministerstwa handlu i rolnictwa upadły wnioski demonstracyjne o skreślenie z uposażeń tych resortów kwot po 100 zł. Za wnioskiem pos. Zaremby o votum nieufności dla min. Kwiatkowskiego głosowała tylko PPS., za wnioskiem posła Kwapińskiego o votum nieufności dla min. Niezabyłowskiego głosowała PPS., Wyzwolenie, Związek chłopski i NPR.

SEJM NIE GODZI SIĘ NA REAKTYWOWANIE MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Najkapitałniejszym momentem było odrzucenie przedłożeń rządowych o zmianach w preliiminarzu w związku z utworzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Budżet Generalnej Dyrekcji Poczty i Tel. był w dziale Ministerstwa Komunikacji. Ministerstwo Skarbu przedłożyło projekt o wydzieleniu tego resortu z Ministerstwa Komunikacji i utworzeniu osobnego ministerstwa. Za wnioskiem rządowym głosowały: Wyzwolenie, Związek Chłopski i Żydzi. Zresztą ogromna większość głosowała przeciw.

Głosowanie skończyło się o 2-giej po poł. Następne posiedzenie w poniedziałek, o godz. 3 po poł.

DEFICYT BUDŻETOWY.

Ogółem podniesiono wydatki o — 20.205.000zł., czyli, że deficyt budżetu wynosiłby 19.005.000 zł. Stało się to przez podanie się demagogicznemu postulatowi niektórych stronnictw, zwłaszcza Wyzwolenia.

Warszawa, 12. lutego. (PAF) Przy budżecie Min. Spraw Zagr. przyjęto (Dalszy ciąg depeszy na str. 2-ej).

SANATORJUM POŁOŻNICZE DRA JANA GUTTA W STANISŁAWOWIE

Separatka wraz z 10 dniami utrzymywaniem i opieką lekarską 200 zł. Ewentualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.

Wycieczki na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie.

Telefon Nr. 334. 10957



Kto stale codziennie używa Odol, ten według obecnego stanu wiedzy możliwie najlepiej pielęgnuje usta i zęby. 410t

(Dalszy ciąg depeszy ze strony 1-ej). 107 głosami przeciw 79 wniosek p. Manaczyńskiego (ZLN) o zmniejszenie wydatków biurowych o 50.000 zł., i dodanie nowego paragrafu. przeznaczającego tę sumę na drukarnię. Odrzucono wniosek rządowy na zwiększenie kredytu na urzędy zagraniczne o 800.000 zł.; również odrzucono wniosek p. Niedziałkowskiego (PPS) 107 głosami przeciw 79 o przywrócenie kwoty 100.000 zł. na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Nar.

Do budżetu min. spraw wewn. przyjęto poprawkę klubu Piasta, aby fundusz dyspozycyjny 2.100.000 zł. zmniejszyć na 1 milion zł.

Przy budżecie min. skarbu w wydatkach zwyczajnych przyjęto wniosek p. Poniałowskiego (Wyzwolenie) o przeznaczenie na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego 15 milionów zł., odrzucono natomiast wszystkie wnioski zmierzające bądź do podwyższenia podatków bezpośrednich i majątkowego, bądź do zmniejszenia podatków pośrednich.

Przy budżecie min. sprawiedliwości odrzucono poprawkę rządową o przyznanie 200.000 zł. na Radę Prawniczą.

Przy budżecie min. przemysłu i handlu przyjęto poprawkę p. Dumina (Ch. N.) o powiększenie subwencji dla Targów Wschodnich we Lwowie i dla Wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Warszawie o 100.000 zł., po 50.000 zł. na każdą z tych pozycji.

Przy budżecie min. rolnictwa przyjęto wniosek p. Niedzielskiego (Str. Chłopskie) o podwyższenie zasiłku na podniesienie rolnictwa i leśnictwa z 3.500.000 zł. na 6.000.000 zł. Dalej przyjęto wniosek p. Staniszkisa (ZLN) o wstawienie 200.000 zł. na podniesienie sadownictwa oraz wniosek p. Ożimny (ZLN), aby kredyt melioracyjny podwyższyć o 1 milion zł.

MARSZ. RATAJ ZACHOROWAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Marsz. Rataj od kilku dni niedomaga. Przybył dziś wprawdzie na posiedzenie Sejmu, ale nie przewodniczył na nim i zaraz po posiedzeniu powrócił do mieszkania.

CZY WICEPREMIER BARTEL ZABIERZE GŁOS W PONIEDZIAŁEK?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Wicepr. Bartel, jak donosiliśmy, zachorował. Jeżeli wyzdrowieje do poniedziałku, zabierze głos w dyskusji politycznej w Sejmie.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O ROZWIĄZANIU SEJMU.

Warszawa. 12. lutego. (AW) Jak się informujemy w Prezydium Rady Min. kursujące po mieście pogłoski o rozwiązaniu Sejmu przez Rząd w związku z wynikami dzisiejszego głosowania w Sejmie — nie odpowiadają prawdzie.

Po głosowaniu w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Wyniki dzisiejszego głosowania w Sejmie wywołały silne wrażenie i liczne komentarze. W kuluarach rozeszły się rozmaite pogłoski.

CZY PIAST ZGŁOSI WNIOSEK O WOTUM NIEUFNOŚCI DLA WICEPREMIERA BARTLA?

Przed południem obradowały przysiężnicy zarządy niektórych klubów. Po zebraniu zarządu Piasta rozeszła się wiadomość, iż Piast uchwali zgłosić wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla wicepremiera Bartla. Jednakowoż przed wniesieniem tego wniosku piastowcy zaczęli sondować opinie w różnych klubach i ostateczną

decyzję w tym względzie odłożyli do poniedziałku.

Niewiadomo jak rozwinie się wypadki, i jaki wynik będzie miała dyskusja poniedziałkowa, czy wniosek o wotum nieufności w tej czy innej formie będzie zgłoszony. Może być, że kluby ograniczą się do zadokumentowania swego stanowiska przy trzecim czytaniu.

BELWEDER ŚLEDZI PILNIE SYTUACJĘ

Min. Miedziński natychmiast po głosowaniu pojechał do Belwederu, który bardzo żywo interesował się przebiegiem głosowania i miał ciągły kontakt

z Sejmem. (Wedle wiadomości ze strony rządowej p. Bartel jest chory i w naradach z Belwederem zastępuje go min. Miedziński.)

OBURZONA LEWICA.

Trzeba dodać, że niesłychanie silną kampanię wszczęła przeciw wicepremierowi lewica, która jest dotknięta ustępem jego mowy o zmianie ustaw samorządowych.

W kołach politycznych lansują twierdzenie, jakoby niektórzy ministrowie byli zaskoczeni mową wicepremiera Bartla. Idzie tu prawdopodobnie o salwowanie min. Moraczewskiego w opinii PPS.

ODPREŻENIE SYTUACJI.

W każdym razie stwierdzić należy, że sytuacja, która w południe była nadzwyczajnie zaogniona, doznała w ciągu popołudnia pewnego odprężenia. Po szeregu poufnych narad, część posłów

rozjechała się na niedzielę do domów. Wyjaśnienie sytuacji nastąpi prawdopodobnie nie przed, jak w poniedziałek.

Z. L. N. GŁOSOWAĆ BĘDZIE PRZECI W BUDŻETOWI.

O ile chodzi o ZLN to stanowisko jego jest powszechnie znane. Klub stoi na stanowisku zdecydowanie opozycyjnym, za wystąpienie p. Bartla

czynił odpowiedzialnym cały rząd, swój zaś stosunek określi jasno, głosując w poniedziałek przy trzecim czytaniu przeciw budżetowi.

Rząd zgłasza odrzucone pozycje budżetu do trzeciego czytania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Rząd zgłosił wieczorem do trzeciego czytania wnioski o restytucję wszystkich skreślonych pozycji. Na poniedziałek została zwołana komisja budżetowa.

Definitywne zerwanie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. 12. lutego. (PAT.) Jak się dowiadujemy, wczoraj zapadła decyzja gabinetu Rzeszy zerwania rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. 12. lutego. (PAT.) Komisja

spraw zagranicznych Reichstagu zwołana została na czwartek przyszłego tygodnia. Na posiedzeniu ma być przeprowadzona dyskusja nad sprawą polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Wyjazd delegacji polskiej z Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) W związku z zerwaniem rokowań handlowych polsko-niemieckich, delegacja polska

do tych rokowań powraca do Warszawy w początkach przyszłego tygodnia.

Pismo przew. delegacji niemieckiej w sprawie zerwania rokowań.

Berlin. 12. lutego. (PAT.) Wyznaczone na dziś posiedzenie komisji taryfowo - celnej nie odbyło się, gdyż zostało odwołane przez stronę niemiecką, tak samo, jak wtorkowe posiedzenie komisji w sprawie osób fizycznych i prawnych na godzinę przed wyznaczonym terminem i bez podania powodów. Jednocześnie Biuro Wolfa ogłosiło tekst pisma, które pełnomocnik niemiecki sekretarz stanu Lewald przesłał do delegacji polskiej na ręce pełnomocnika polskiego Dra

Prądzynskiego. Pismo to brzmi, jak następuje:

„Jak Panu wiadomo, rząd niemiecki wystąpił w ostatnich tygodniach z przedstawieniem do rządu polskiego z powodu wydalenia czterech wyższych urzędników górnośląskich kolejek podjazdowych i elektrowni. Rządowi niemieckiemu chodziło przy tych przedstawieniach nie tylko o obronę interesów prywatnych powyższych obywateli niemieckich, miarodajną bowiem była przedewszystkiem

okoliczność, że władze polskie, w szczególności na Górnym Śląsku, uprawiały w ostatnich czasach systematycznie politykę wypierania obywateli niemieckich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach gospodarczych, z ich stanowisk, zapomocą nacisku administracyjnego na te przedsiębiorstwa, lub przez nieudzielanie pozwolenia na pobyt.

Wypadek, który mamy teraz przed sobą, jest tylko jednym ogniwem w całym łańcuchu podobnych wypadków.

Dlatego rząd niemiecki polecił już w dniu 22. stycznia br. posłowi swemu w Warszawie, aby zakomunikował on rządowi polskiemu, że to postępowanie władz polskich nie może pozostać bez wpływu na rokowania, o traktat handlowy, ponieważ uregulowanie sprawy pobytu i osiedlania obywateli niemieckich w Polsce i obywateli polskich w Niemczech stanowi doniosłą część tych rokowań. Rząd polski wbrew przedstawieniom niemieckim zmusił wspomnianych obywateli niemieckich do opuszczenia obszarów państwa polskiego, a przez to rząd polski dał do poznania, że nie jest skłonny do przyjęcia propozycji niemieckich w sprawie pobytu i osiedlania i że raczej w przeciwieństwie do tych propozycji i pomimo rozważań będących w toku od wielu miesięcy, próbuje stworzyć w daleko idących rozmiarach fakt dokonany.

Rząd niemiecki jest zdania, że przy tym stanie rzeczy rokowania w dotychczasowy sposób prowadzone nie mają widoków powodzenia. Mam zaszczyt zatem, Panie Pełnomocniku, za komunikować Panu, że zdaniem mego rządu wskazanym jest czasowe zawieszenie rokowań, prowadzonych w Berlinie. W międzyczasie musiałby być przedsięwzięte próby uregulowania tych zagadnień, które wynikają z omawianych wydań i rsowań.

Chciałbym przytem wskazać na to, że rząd niemiecki już przy podejmowaniu nanowo rokowań po Bożem Narodzeniu uważał za celowe podjąć inicjatywę przeprowadzenia bezpośrednich rokowań w sprawie wydalenia na drodze dyplomatycznej. Posej niemiecki w Warszawie zgłosił odpowiedni wniosek rządowi polskiemu. Mam nadzieję, że te ostatnie rokowania zostaną bezzwłocznie podjęte i że doprowadzą do wyniku, który zapobiegnie powtarzaniu się podobnych incydentów i umożliwi szybkie ponowne polęcie rokowań, co rząd niemiecki powitałby z radością.

W ROCZNICE KORONACJI PIUSA XI-go.

Warszawa. 12. lutego. (AW) Dziś odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo z okazji 5-tej rocznicy koronacji Piusa XI. Mszę odprawił kardynał ks. Kakowski. W kościele byli obecni m. in. p. Prezydent Rzplitej, marsz. Trampczyński, ministrowie Załaski, Meysztowicz, Niezabytowski i Czecho-wicz.

NOWY PUPIL KS. HUSZNY.

Warszawa. 12. lutego. (AW) Dziś w Soborze prawosławnym odbyła się uroczystość przejścia na prawosławie księdza katolickiego z Solec Piotra Komorowskiego. Wśród obecnych w cerkwi znajdował się administrator wschodniego Kościoła narodowego ks. Huszna.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

PRZEMÓWIENIE BENESZA.

Praga. 12. lutego. (PAT) W komisijskich spraw zagranicznych Izby posłów dr. Benesz wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się przeciw przyłączeniu Austrii do Niemiec, gdyż prawo jakiegos narodu do samostanowienia sobie ustaje z chwilą, kiedy to samostanowienie zagraża prawu do samostanowienia jakiegos innego narodu. Minister ocenił optymistycznie zbliżenie się Włoch do Węgier i oświadczył się za rozdzieleniem kościoła od państwa w Czechosłowacji.

LIGA NAR. SKŁONNA UZNAĆ RZĄD KANTONSKI?

Londyn. 12. lutego. (PAT) „Morning Post” donosi z Genewy, iż Liga Narodów jest podobno skłonna do urzędowego uznania rządu kantonńskiego pod warunkiem przysłania przedstawicielstwa tego rządu do Genewy.

DYPLOMACI CHINSKY W EUROPIE OFIAROWUJĄ USŁUGI RZĄDOWI KANTONSKIEMU.

Londyn. 12. lutego. (AW) „Morning post” donosi, że chińscy posłowie, akredytowani po przedstawieniu ich przez rząd pekiński w Rzymie, Hadze Paryżu, Brukseli i Berlinie odbyli ostatnio w Rzymie wspólną naradę, na której postanowili ofiarować swe usługi rządowi kantonowskiemu. Inni zastępcy dyplomatyczni Chin przyłączyli się do tej uchwały.

CI, KTÓRZY MOGĄ POZOSTAĆ WE WŁOSZACH KAWALERAMI.

Rzym. 12. lutego. (AW) Rada Min. uchwaliła rozporządzenie o wejściu w życie specjalnego podatku od kawalerów. Zwolnieni od niego są tylko księża katoliccy, oficerowie i podoficerowie armii, wreszcie cudzoziemcy, przebywający nawet dłuższy okres czasu we Włoszech. Stopa podatkowa jest umiarkowana.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Banki amerykańskie udzieliły ciężkiemu przemysłowi niemieckiemu kredytów w sumie 23 milj. dolarów. Ponadto pertraktuje przemysł niemiecki o dalszą pożyczkę 18 milj. dolarów.

MEMORANDUM COOLIDGE'A

Londyn. 12. lutego. (PAT) Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wystosował do rządów brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego memorandum, w którym proponuje, aby delegaci tych państw na narady komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć w Genewie, zostali upoważnieni do podjęcia rokowań o porozumienie w sprawie dalszych ograniczeń zbrojeń morskich.

ZGON BISKUPA ŻDZITOWIECKIEGO.

Warszawa. 12. lutego. (PAT) Dzienniki podają wiadomość o zgonie biskupa diecezji włocławskiej, Żdzitowieckiego. Zmarły liczył 73 lat. Pogrzeb odbędzie się we Włocławku we środę.

MIN. DOBRUCKI W KATOWICACH.

Katowice. 12. lutego. (PAT) Min. Dobrucki przybył tu wczoraj. W ciągu dnia minister zwiedził gimnazja i szkoły, poczem odbył w Województwie konferencję z wizytatorami szkół.

SZEFEK BIURA PERSONALNEGO MSWOJSK. — GEN. TOKARZEWSKI.

Warszawa. 12. lutego. (AW) Szefstwo Biura personalnego przy M. S. Wojsk., które ma być w najbliższym czasie zreorganizowane, obejmie dotychczasowy dowódca dywizji w Wilnie gen. Karasiewicz-Tokarzewski.

TEATR ŚWIETLY
PALACE
LEGJONÓW 1/3.

Olbrzymie francuskie arcydzieło filmowe wytwórni „Pathé-Consortium-Filma” p. t.

MAŁY KAPRAL

Monumentalny film wystawowy w 12 akt. na tle wydarzeń historycznych z życia „wielkiego cesarza”. Reżyserja genial. Henri Roussel. W głównych rolach: prawnuk Napoleona JEAN NAPOLEON i znana piękność hiszpańska IZABELITA RUIZ. — Film „Mały Kapral” jest perłą tegorocznej produkcji francuskiej. 1382n

Wotum nieufności dla V. Keudella odrzucone

Berlin. 12. lutego. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu komuniści, socjaliści i demokraci zgłosili wniosek o wyrażenie von Keudellowi wotum nieufności. 161 głosów oświadczyło się za wotum nieufności, a 217 przeciw. Przeciw Keudellowi głosował również dr. Wirth.

Przywódcy powstania w Portugalji uwięzieni.

Lizbona. 12. lutego. (PAT) Stolica przybrała wygląd normalny. Ruch uliczny został przywrócony, banki i sklepy otwarte, pociągi kursują. Z wyjątkiem komendanta Joac Mancel Carwahla, któremu udało się uciec w łodzi motorowej wszyscy przywódcy buntu zostali uwięzieni.

Współpraca Niemiec z armią ZSSR.
Wywiad z lotnikiem zbiegłym z Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (G) „Kurier Warszawski” zamieszcza wywiad z p. Klimą, lotnikiem, który niedawno zbiegł z Rosji. P. Klim udzielił następujących ciekawych szczegółów o współpracy Niemiec w armii czerwonej.

— Jako lotnik mogę o tem powiedzieć więcej, niż ktokolwiek inny. Całe lotnictwo sowieckie stoi na Niemcach. Olbrzymia większość sowieckich aparatów przychodzi albo wprost z Niemiec, albo z fabryk Holandji i Szwecji, będących również niemieckimi.

Niemcy jednak nie tylko dostarczają Rosji sowieckiej aparatów i szkolą lotników, ale nawet posiadają na terenie Rosji sowieckiej własne swoje centrum dla wykształcenia ich oficerów. Mieści się ono w Lipecku w guberni tambowskiej, gdzie dla oficerów lotnictwa niemieckiego urządzono wyższą szkołę pilotażu. Na kurs trwający od miesiąca do 6-ciu tygodni przybywają tam z Niemiec w cywilnych ubraniach i pod pseudonimami oficerowie lotnictwa niemieckiego. — Według Traktatu Wersalskiego — mówił p. Klim — nie wolno posiadać Niemcom aparatów bojowych o silnych motorach, tymczasem w Lipecku latają one na dostarczonych mi ostatnio aparatach bojowych typu Junkers-niszczyciel i FB 13, jedne z motorami o sile 430 HP, a drugie 450

HP przechodzą tam pełny kurs przygotowania bojowego.

— Czy Niemcy ograniczają się tylko do popierania lotnictwa sowieckiego?

— Bynajmniej. Wielu pracuje w przemyśle chemicznym Rosji sowieckiej. Na południe od Charkowa buduje się obecnie wielka fabryka gazów trujących, do której instalacje przysyłają wyłącznie z Niemiec. Taka sama fabryka istnieje gdzieś w Syberji zachodniej. Sam zresztą widziałem w Charkowie skład balonów z gazami trującymi. Na balonach tych były napisy niemieckie.

— Ile jest prawdy w wiadomościach, iż Niemcy za pośrednictwem Rosji sowieckiej zbroją armię rewolucyjną w Chinach.

— Wiadomości te są zupełnie prawdziwe. Gdy jechałem do Petersburga widziałem w porcie petersburskim wielkie składy sprzętu lotniczego z Niemiec, o którym mówiono, że idzie do Chin. Poza tem odleciał w roku zeszłym cały szereg eskadr lotniczych pod dowództwem oficerów sowieckich do armii kantonjskiej.

— A więc Sowiety wyraźnie popierają armię kantonjską?

— Oczywiście. W Moskwie istnieje kurs dla wyższych dowódców tej armii przy wydziale wschodnim Akademii RKRA.

Sukces polityki sowieckiej
na terenie Persji.

Londyn. 12. lutego. (AW) Na miejsce ustępującego rządu perskiego, który sprzyjał Anglii, Riza Chan powo-

łał nowy gabinet, którego skład daje powody do stwierdzenia sukcesów polityki sowieckiej na terenie perskim.

Katastrofa samochodowa w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (G) Jak donoszą z Krakowa, dziś przedpołudniem zdarzyła się tam na ulicy Sławkowskiej katastrofa samochodowa, której ofiarą padło 4 osób.

Jadący od strony rynku samochód p. Welfelda, dyrektora Aerolotu, chciał wyminąć tramwaj, w tej właśnie chwili

li dwie kobiety chciały przejść z jednej strony ulicy na drugą. P. Welfeld, który sam kierował samochodem, nie mogąc rzekomo wyminąć kobiet, wjechał na chodnik, uderzył samochodem w mur kamienicy przytłaczając samochodem czterech przechodniów.

Ofiarą wypadku padli p. Moraw-

ski, murarz, który zmarł po kilku godzinach, St. Stolarz, murarz, który został ogólnej kontuzji p. Haleczyk 80-letni robotnik, który doznał ciężkich obrażeń, słuchaczka uniwersytetu Jagiellońskiego Kametz, która odniosła szereg poważnych obrażeń.

16. B. M. SENAT.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Posiedzenie Senatu zostało zwołane na środę 16. bm. Na porządku dziennym ratyfikacja traktatów, ustawa o Komitecie floty narodowej i ustawa sanacyjna.

ZMIANY W USTAWIE O ZASIŁKACH DLA BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Jak się dowiadujemy min. pracy Jurkiewicz przygotowuje dekret, uchwalający po stanowienia ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych w kierunku zniesienia w zw. martwego sezonu, tak, że zniesione chwilowo zasiłki zostały przywrócone.

NIEZAPOWIEDZIANA INSPEKCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 12. lutego. (AW) Dziś rano min. Składkowski wyjechał w towarzystwie szefa sekretariatu p. Zabierzowskiego samochodem w podróż inspekcyjną na terenie województw wschodnich. Podróż ta posiada charakter inspekcji niezapowiedzianej i potrwa kilka dni.

UWOLNIENIE DYREKTORA POLSKIEGO BANKU W KRAKOWIE.

Kraków. 12. lutego. (AW) W procesie b. dyrektorów krakowskiego Oddziału Polskiego Banku Przemysłowego Filipiego, Winiarza i Wilińskiego, ogłoszono dziś wyrok uwalniający wszystkich podsądnych. W motywach wyroku powiedziano, że gdyby nawet orzeczenie znawców było trafne, inkryminowane czyny nie miały znamion oszustwa.

A WIEC POJECHALI ROKOWAĆ O POŻYCZKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) Wedle wiadomości z prasy zagranicznej, profesora Kemmerer bawił obecnie w Honduras. Wynikałoby z tego, że delegacja polska, która przybyła do Nowego Jorku udała się tam w celu odbycia konferencji z p. Kemmererem, jak to urzędowanie ogłoszono, a jedynie w celach omówienia jakiejś pożyczki.

ROZBUDOWA STACJI GRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. lutego. (zo) W planie inwestycyjnym na rok bieżący przewiduje min. komunikacji rozbudowę niektórych stacji granicznych jak Zembrzydowice, Stołpce i Śniatyn Zalućze.

WINA 10632 **STOŁOWE KURAJSKIE KURACYJNE**
KAWY PALONE / HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maia 5.

OBRADY URZĘDNIKÓW WŁADZ II. INSTANCJI

Lwów. 12. lutego. (PAT) W poniedziałek 14. bm. odbędzie się we Lwowie w Urzędzie Wojewódzkim obrady IV. wojewódzkiego periody. zebraństwa naczelników władz II. instancji, a to Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Z tego powodu przypadające na ten dzień audjencje odbędą się we środę 16. b. m.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 12. lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13. bm.: W południowej połowie kraju pogodnie, na całym pozostałym obszarze chmurno. Rankiem mglisto. Lekki mroz na Pomorzu i w Wielkopolsce, pozatem umiarkowany. Słabe wiatry miejscowe.

Przegląd prasy.

„Czas” stwierdza, że skutkiem stanowiska zajętego przez Nar. Dem. w Sejmie niema i nie będzie większości dla projektów samorządowych opracowanych przez komisję administracyjną Sejmu.

Taki obrót rzeczy w tej na razie najdonioślejszej sprawie naszej polityki wewnętrznej oznacza, że w kwestii organizacji naszych samorządów (gmin wiejskich, miast, powiatów) wstąpiłobyśmy w okres bez nadziei. Reprezentacja narodowa nie potrafi jej rozwiązać, tak jak wogóle żadnej trudniejszej kwestii ustawodawczej — zaś rząd własnych projektów, o ile przynajmniej wiadomo, nie ma. Pustka i bezprogramowość!

Na uchwałę klubu sejmowego nar. demokracji zareagował rząd na razie w ten sposób, iż — wedle dzisiejszego telegramu — ma zamiar uchulić dekretem ustawę z roku 1923, mocą której przedłużono kadencję Rad miejskich i przeprowadzić najdalej w maju nowe wybory do Rad miejskich. Nie wiadomo dotąd, na podstawie jakiej ordynacji będą te wybory po miastach i miasteczkach przeprowadzone? Nie wiadomo także, czy nastąpi to tylko w dawnym zaborze rosyjskim, czy i w obu innych zaborach? (Żywioły i organa bliskie rządowi nalegają gwałtownie zwłaszcza o rozwiązanie Rady miejskiej w Warszawie, w której narodowa demokracja tworzy większość). Niewiadomo dalej, co rząd zamierza zrobić z gminami wiejskimi, których wielka większość posiada komisarzy, zamiast wybieranych wójtów i sołtysów? Niewiadomo wreszcie, jak się rząd zachowa w kwestii samorządu powiatowego?

Z wywiadu wiceministra Jaroszyńskiego dowiedzieliśmy się niedawno, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż rząd ogłosi jakiś „tymczasowy” dekret” w kwestii samorządów, a odcłodzi ostateczne uregulowanie tej sprawy ad calendas graecas. Nie wydaje nam się ta droga trafna. Pro wizorja mają zwyczaj trwać bardzo długo, a z dwojga złego wolimy obecne prowizorium znane, niż prowizorium nieznane, nie wypróbowane i na jakimś niefortunnym eksperymencie oparte.

Cała ta sprawa jest niesłychanie ważna i nie powinna być dorywczo załatwiona. Wydanie samorządów do rąk niepowołanych podkopałoby podstawy państwa. W samorządach rozstrzygają się nader donio-

Proszek **IWONKA z tlenem**
do prania
Jedna próba wystarczy!

1861a

BIŁE gatunkiem i dobrocią wszystkie inne wyroby na tem polu
Żądać wszędzie!

ste kwestie gospodarcze i administracyjne; kto wie, czy nie ważniejsze, jak w parlamencie? Nasze życie ekonomiczne, nasze urzędy administracyjne pozostawiają już dzisiaj wiele do życzenia; cóż dopiero, jeśli będą w nich eksperymentować nie wiadomo jak złożone Rady gminne, miejskie czy powiatowe! Należy zwrócić się do rządu z jak najpoważniejszą przestrożą, aby nie załatwiał tej sprawy bylejak, tymczasowo i po linii najmniejszego oporu, ale przeciwnie z całym zrozumieniem, iż od tego, jak w tej sprawie postąpi, zależy potęga państwa i przyszłość społeczeństwa.

„Robotnik” interesuje się próbami Partii Pracy zorganizowania liberalnego stronnictwa mieszczańskiego.

I powiada: obóz liberalno-radykalny na Zachodzie zajął pozycję raczej obronną, a my — Międzynarodówka Socjalistyczna — zmierzamy do tego, by likwidacja minionej potęgi tego obozu dokonała się na naszą korzyść, a ze skarbicy doświadczeń i haseł tego bierzemy wartość stałą i ogromną — zasadę wolności politycznej.

U nas w Polsce jest zgoła inaczej. Nasz radykalizm doszedł do władzy poraz pierwszy właściwie, a mówiąc ściślej, doszedł do współudziału we władzy — obok pp. Mey-sztowicza, Niezabytowskiego i Kwiatkowskiego — w wyniku majowego przewrotu zbrojnego. Założenia, podstawy ideologii własnej — dotychczasowej — odrzucił z punktu i to z pogardą. Ale nie mógł przyjąć — rzecz naturalna — założeń socjalistycznych. Zaczął tedy czerpać z faszystów urywki myśli, poglądów, kawałki, że tak powiem — sztandarów, nie umiając ich łączyć ze sobą, popadając co chwila w sprzeczności, stąd — zygzaki, zamiast linii rozwoju; stąd — miotanie się od krańcowości do krańcowości, stąd — przyjmowanie jednych a potępienie innych znowu wskazań faszystowskich, chociaż i jedne i drugie pozostają ze sobą w gruncie rzeczy w ścisłym związku.

Chcieć być demokratą tylko politycznym a nie być zarazem liberałem, t. zn. chorąym wolności poli-

tycznej, wolności jednostki — to tak samo zupełnie, jak wymagać, by buty były czarne i żółte jednocześnie. Tu leżą źródła załamania się ideologii naszego radykalizmu. I dlatego, chociaż liberalizm mieszczański jest z naszego stanowiska kierunkiem przewyciężonym, dziejowo bez jutra, — praktycznie jednak na lata najbliższe uważamy nakreśloną na Zjeździe ostatnim platformę Partii Pracy za zjawisko w naszych poplątanych stosunkach dodatnie. Wo limy stokroć mieć do czynienia ze „stronniczką” mieszczańsko-liberalną, niż z jakimś chaosem od siedmiu boleści.

Dla „Dziennika Poznańskiego” jedno jest tylko pocieszające, a mianowicie, że Sejm przystąpił na razie do odświeżenia i uruchomienia samorządu, która to sprawa jest uważana za piekącą konieczność państwową. Obecny stan sprawy samorządu w Polsce, — jak to zauważył słusznie wiceminister spraw wewn. Jaroszyński — nie był możliwy do utrzymania. W całej Małopolsce samorząd właściwie nie istnieje. Gorzej nawet: istniejące tam surogaty organów samorządowych w postaci bądź to resztek wybranych przed wojną światową reprezentacji komunalnych, bądź też w postaci mianowanych komisarzy i przybocznych rad niejednokrotnie więcej przynoszą szkody, aniżeli pożytku. W byłej dzielnicy rosyjskiej ustawa z r. 1923 przedłuża kadencję organów samorządowych, wybranych prze-ważnie w r. 1919, do wprowadzenia w życie nowych ustaw samorządowych, dotychczas nieuchwalonych. W rezultacie funkcjonują tam organy przestarzałe, wybrane mierznie, bo w atmosferze niewyjaśnionych jeszcze i anormalnych stosunków, bardzo często nie posiadające już zaufania ludności, biernie i przeżyte. Je dynie tylko nasza dzielnica, Wielkopolska, Śląsk i Pomorze, odziedziczywszy ustawodawstwo samorządowe pruskie, zmodernizowane następnie drogą rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej, żyje pod tym względem życiem normalnem.

Sprawa odświeżenia samorządu przeciągnie się zapewne b. długo.

Projekty nowych reform samorządowych będą musiały być w komisji administracyjnej bardzo gruntownie poprawiane zarówno pod względem rzeczowym jak i kodyfikacyjnym. Stanowisko rządu mogłoby tu odegrać rolę decydującą i przyspieszyć załatwienie sprawy przez ratychmiastowe wyrażne określenie swego stosunku do opracowanych projektów z punktu widzenia interesów państwowych. Rząd i tylko rząd powinien stwierdzić, czy proponowany ustrój i system wyborczy nie grozi uczynieniem z organizacji samorządowych narzędzi do walki z państwem w dzielnicach wschodnich i czy zapewnia należyte funkcjonowanie administracji lokalnej, co decyduje o sprawności całego aparatu państwowego... Najprzede wszystkim zadaniem rządu powinna być próba oddziaływania na takie ukształtowanie ustroju samorządowego, które umożliwiłoby gminom i powiatom spełnienie doniosłych zadań gospodarczych, kulturalnych i społecznych, bez jakichkolwiek eksperymentów, jak te, które zapowiadają ostateczne decydowanie o ustroju samorządu przyszłemu sejmowi, który, gdyby był wybrany na podstawie obowiązującej ordynacji wyborczej, może do reszty wypaczyć rolę samorządu.

„Polonia” uważa, że sprawa samorządowa ma niesłychane znaczenie, zwłaszcza dla wschodnich części Państwa. Organowi p. Korfanteo i chadecji trudno jest rzeczywiście zrozumieć intencje rządu.

Jak z obrad sejmowej komisji administracyjnej wynika i z postępu prac tam dokonanych, jest możliwość załatwienia całokształtu ustaw samorządowych. Rząd jednak czyni trudności i jak wspomnieliśmy, forsuje połowiczne załatwienie sprawy w formie tzw. małej ustawy samorządowej. Jakie mogą być rezultaty wyborów komunalnych przy tak wadliwych ustawach, dotychczas obowiązujących? Jest to dalsze nieliczenie się z odrębnościami poszczególnych dzielnic, jest to dalszy dowód, że rząd nie czuje się zdolny do zasadniczego załatwienia żadnej kwestii, żadnego zagadnienia. Lecz wszystko chce szturkować i latać na krótką metę, bez względu na niebezpieczeństwa, jakie stąd zagrażają interesom państwa.

*Nie kłuj dzisiaj zapracowanych
człowiek, bo jutro cierpieć będziesz nędzę.*

MIECZYSLAW OPALEK.

7)

W starym kanforku.

(Ciąg dalszy.)

Grecja była wtedy na ustach wszystkich. Po Europie przebiegł dreszcz filhellenizmu. Gromadki ochotników dążyły zewsząd do ziemi Leonidas, a zapał wzniósł się jeszcze bardziej na siłę, gdy na rzecz niepodległości Grecji wotował dumny poeta północny lord Byron.

Na ziemi jońskich i doryckich kolumn gorzał ogień walk powstańczych pełnym płomieniem. Smutnego syna bohaterskiej ziemi północnej powitały wśród gajów oliwek i cyprysów dostojne cienie Milciadesów i Temistoklesów. Przywdział narodowy strój heleński, ucałował szablę, i zaciągnął się giałur szalony w szeregi obrońców uciśnionej wolności. Szedł w ogień kark najzaciętszych, bronił uparcie z innymi miasta Missolonghi. Po sławie szedł i po śmierć, po śmierć przedewszystkiem. Marzył mu się radosny powrót na tarczy z pobojuwiska. Lecz śmierć nie przychodziła.

Nawiedzał go za to gość inny. Na biwakach i leżach wypoczynkowych przypominała się coraz częściej, natrętna, naprzykrzona tęsknota. Odpędzał marę od siebie, bo sercu ostry

ból zadawała, do ognisk szedł przy, których towarzysze niefrasobliwie o dzieciwczetach gwarzyli, zapomnieć chciał — daremnie. W duszy szeptała wciąż strzeliste swe akty i monotonne litanie cicha modlitwa wspomnień. Był, jak człowiek, do którego przywalała się nagle fragment jakiejś melodii, zasłyszany niewiadomo kiedy i gdzie i przesładując serce aż do znużenia, trudnym do zapomnienia, ciagle powrotnym dopływem tonów kilkunastu. Żył w Adamie spojzenia i uśmiechy Krzysi, pewne wyrazy i zdania i owa wstydliwie kiedyś wyszeptana, przenajśrodsza obietnica pieśczoły.

Ziomek kaleka bez ręki opuszczał podłęczas lazaret i wracał do kraju. Skorzystał z tego Adam i list długi oddał mu do pani Krystyny, list pierwszy pisany z obczyzny i tułaczki. Opowiadał swoje dzieje i przeżycia, malował uczucia, o zdrowie pytał i powodzenie. List nabrzmiał był łzami, pełen żalu nieutulonego.

„Już mi chwilami — skarżył się — bez Pani i bez ojczyzny żyć ciężko. Zazdroszczę ptakom na wiosnę, co klnagorem radości napełniają powietrze, a radość ta stąd pochodzi, że do kraju wracają. A ja gonię po świecie tułacz szalony bez jutra i bez dachu nad głową i poznaję, że życie moje nie ma sensu, że nie ono mi dla mnie, ni dla nikogo nie warto. Za mało szczęścia wzięłem od życia, a za wiele tę-

sknoty i bólu. Sam też dałem szczęścia zamało, wiem to. Oby chociaż tęsknota i duszne cierpienie nie miało się Pani tak, jak mnie ono nęka...”

(Daleko na północy w Świątyni Imienia wstąpiła w siebie w tej chwili smutna dama Kresowa w szum drzew, a liście dwu akacji, dębu i modrzewia miosły szept znany... Adam... Zaczem polaty się. Izy rzesiste na opuszczenie, samotność i duszy sierotwo, na smutne drogi rozstania, którym nie zmierzić się może nigdy w tę-czowe gościńce powrotu...)

Zaś Adam pisał dalej:

„Wysłałem list, który pozostanie bez odpowiedzi, bo wszakże jak, komu i gdzie odpowiadać. Możliwy adresować wszędzie i nigdzie, możliwy respons wysyłać na gwiazdy i kłowie, czy taka adresa nie byłaby właściwsza, bo może już niedługo dusza moja zbolala odejdzie na złoście taki jakiegos astralnego świata. Choć nie odpiszesz Pani, smiem pytać, czy myślisz czasem o mnie, czy nowe życia okoliczności nie wymazały dozna imienia mego z pamięci, co zawodna i ułomna bywa niekiedy. I smiem obli-gować dalej o wszystko, co dotyczy serca, zdrowia i powodzenia Pani, jak i oto, czy ziemia nasza dość chleba urodziła, jakie tam dożynkowe wianki i śpiewki przyniosły dziewczęta, jak tańczą mazura w zapusty. Rzuć Pani odpowiedź na owe wszystkie pytania

i ciekawostki wiatrom na ręce skrzydła, albo rzuć je na wodę, a może jakie powiewy lub jakie danaje przyniosą mi odpowiedź do świata.

Przysłałem w liście kwiatków trochę rwanych po gajach oliwnych, kędy Amor między drzewami złotym łukiem i kołczanem polyska. A te niebieskie rwane w termopylskim wąwozie...”

Długo wędrował list do kraju ukryty w zanadrzu powstańca-kaleki. Po kilku miesiącach stanął żołnierz we Lwowie i trafił na liczny zjazd ziemian przybyłych na kontrakty. Prag-nąc wypełnić obietnicę daną towarzys-zowi, przychodził przez dni parę na kontraktowe kasyna do miejskich sal redutowych, szukał sposobu, czytał w obliczach ziemian, wypatrywał człowieka uczciwego, godnego zaufania. Znalazł takiego i list powędrował dalej. Przechodził jeszcze z kolei do rąk żyda arendarza i dziada chodzącego z lirą po kraju, aż wyświechtany i zmie-ty przypadł do białych rąk adresatki.

Sa listy, które się czyta po stołach razy i za każdym razem odkrywa się w nich coś nowego. Tak było i z listem Adama. Coraz częściej odsuwało się siedem deseczek broniących dostępu do skrytki w kantorku i niebieskie oczy pani Krystyny wypływały nie po raz pierwszy i ostatni całą treść rado-nej nowiny z dalekiej Grecji.

(C. d. n.)

Snv na iawie.

(Beata Obertyńska: „Pszczół w słoneczniku” 1927. Nakładem Biblioteki Medycznej).

W dziejach sztuki znane są rodziny aktorskie sięgające nieraz aż po kilka pokoleń, jak n. p. w Polsce rodzina Leszczyńskich, Rapackich itd. O synu artysty dramatycznego, wstępującym na deski sceny prorokuje się zazwyczaj z doza niezłomnego przekonania: „No, ten musi mieć talent. Przecież to aktorskie dziecko”. „Aktorskie dziecko”, to w społeczeństwie teatralnym tytuł podobny, jak w szerszym społeczeństwie książę albo lord. Słowem arystokrata.

W świecie literackim, z przyczyn, o których nie pora tutaj mówić, rzadziej spotykamy wypadki dziedziczności talentów, a jeśli taki traf się zdarzy — to albo w formie niejako atawistycznej — n. p. „Tacyt polski” XVII wieku Jędrzej Maksymilian Fredro i Aleksander Fredro — albo przeważnie w formie skartowaciłej exemplum: Fredro-ojciec i Fredro-syn, Dumas-ojciec i Dumas-syn, czyli maty syn wielkiego ojca.

Pani Beata Obertyńska stanowi tutaj szczęśliwy wyjątek. Jest ona nie tylko poetką dynastyczną i to ze zgoła przedniej dynastii (córka p. Maryli Wolskiej), ale także poetką z bożej łaski. Debiut p. Obertyńskiej w lirycie (przed rokiem wydała ta autorka książkę prozą p. t.: „Gitara i tancerz”, nieśmiałe nie miały sposobności utworu tego poznać) nie jest debiutem w utar-tem tego słowa znaczeniu. „Pszczół w słoneczniku” nie mają w sobie nic z pierwowidła, nie są też niedonoszonym płodem cudownego dziecka muzy. Przedewszystkiem zbiorek ten uderza w nowe struny ubogiej dotąd w inwencję najnowszej liryki polskiej; następnie zaimponuje go bogactwo i jakże nie często w twórczości kobiecej spotykana powaga życia wewnętrznego — i to jest najcenniejsze. Nie mówię już o szczytnej kulturze literackiej i doskonałej formie artystycznej tych wierszy.

Bogactwo życia wewnętrznego. Istotnie, skala przeżyć poetki jest bardzo szeroka. W krótkiej zwrotce zamknięta p. Obertyńska więcej pulsującej krwią uczucia i głębią zadumą nasyconej treści, niż inni w kilometrowych tyradach retorycznych. Doprawdy, trudno mi tutaj podawać cytaty, bo nie starczyłoby miejsca. Dla przykładu wyjmę tylko na chybił trafił parę wersetów ze ślicznego wiersza p. t.: „Przydrożny Krzyż”:

„Widzę wysoko wtulony krzyżem
W białą czereśnię na wietrze...”

„Czyżby tu wspomniał kto moje
rany?...
„Tak białe mi przed oczami...”

„Czereśnia w kwieciowym rozroście
siebie, czy krzyż mój kołysze?
O nie, nie, teraz ludzie nie proszą,
Tak szumi, że nie usłysze!”

Kontrast między zgrzybiałym krzyżem i rozkwitającą młodością czereśni — to tak niegodziwie i nieporównanie w swej świeżości, że narzuca się nam myśl, że oł- wienie. Znam dużo wierszy o krzyżach i wszystkie są nastroszone na nutę marsza pogrzebowego. Ten śmiały, rewelacyjny kontrast — a pełno takich w poematach p. Obertyńskiej — jest w gruncie rzeczy pozorny. Drogą przeciwstawień spina autorka w jedno sprzeczne, zdawałoby się, wartości życiowe. I tutaj od najdalszego już etycznego postawę niepopolitej poetki wobec zagadnień, które rzeczywistość każdemu z nas daje do rozwiązania. P. Obertyńska nie robi podziału, nie uznaje, nie zna dualizmu. Zastępowana sercem w muzykę życia, wszędzie widzi tylko życie, życie, dążące się w nieskończoność, które leżą poza wąskim horyzontem ludzkiego wzroku. Śmierć, której symbolem jest krzyż, jednoczy się z kwitnieniem życia. Niema śmierci, jest tylko istnienie. W najróżnorodniej-

szych przejawach i kształtach.

P. Obertyńska patrzy na rzeczy poza rzeczami. Wpatruje się przeważnie wionem oczyma w dno wszechrzeczy. W dno własnej duszy, która odbija zaczerpnięte kształty niewidzialnego, jak ta „stojąca, urzeczona woda”. A jakże wiernie je odbija! Obrazowanie u p. Obertyńskiej tyle posiada w sobie nawskróś oryginalnej, twórczej, skąd i wyrazistości, — choćby ten wiersz: „widzę wysoko, wtulony krzyżem w białą czereśnię”, rysunek jest tutaj tak subtelnie do ostatnich granic wycieniony, że ocenę tych piękności czysto malarskich oddałbym chętnie znawcy sztuk plastycznych, bo sam

nie czuję się na siłach. Tyle tam barwy, światła i przeźroczoności. Jest to jakby wielka, kryształowa szyba, poprzez którą przezierną nieskończoność — naturalnie dla tych, którzy mają oczy ku patrzeniu. Nie mogę tylko dociec, w jakim tajemniczym śnie na jawie wyśniła poetka te swoje czarodziejskie widziadła.

Ale wnosząc z „Pszczół w słoneczniku”, mamy prawo żywić nadzieję, że wszystka głębia tych snów nie została wyczerpana, i że w przyszłości narosną nowe, jeszcze głębsze, jeszcze piękniejsze.

Jan Zahradnik.

Nowy kurafor lwowski dr. Riemer o swoim programie.

SPECJALNY WYWIAD „SŁOWA POLSKIEGO”.

Lwów, 13. lutego.

hasłem podniesienia poziomu zamykania?

— Nie ulega wątpliwości, że komasowanie szkół celem uzyskania szkół wyższego typu jest pożyteczne. Jednakże w naszych warunkach należy pod tym względem postępować bardzo ostrożnie. Jest faktem, że jednak liczne jednostki wśród ludności nie rozumieją znaczenia i wartości szkoły, a świadczy o tym choćby ten fakt, że jest duża liczba rodziców, uchylających się od posyłania dzieci do szkoły. Jest jeszcze więcej ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z wyższości szkół wyższej zorganizowanej nad szkołą jedno-klasową. Dochodzi do tego, że ludność wiejska jest często biedna, niema na buty i ciepłą odzież dla dzieci, że drogi choć niezbyt dalekie są w jesiennej, zimowej i wiosennej porze bardzo uciążliwe i trudne do przebycia. Stąd u ludności jest sentyment dla szkoły choćby najniższej zorganizowanej, byle we własnej wsi. I skutek komasacji bywa nieraz taki, że ludzie przestają zupełnie posyłać dzieci do szkoły.

Tak więc korzyść w nauce, uzyskana przez to, że część dzieci chodzi do szkoły wyższej zorganizowanej — jest wątpliwa, bo z drugiej strony rośnie liczba analfabetów, czemu trudno jest zapobiec, ponieważ wyegzekwowanie obowiązku szkolnego dla władz szkolnych jest nieraz niemożliwe.

Mojem zdaniem, należy ludność przekonać najpierw do komasacji, co jest przedewszystkiem zadaniem inspektorów szkolnych. Ze swej strony tak jak i na poprzednim stanowisku w okręgu krakowskim, tak również i w okręgu lwowskim zamierzam z powyższych rzeczowych względów sprawę traktować z jak największą ostrożnością i oględnością.

— Czy Pan Kurator poprze wprowadzenie wykładu polskiego do tych szkół w miastach, mających mniej niż 25 proc. rusinów, gdzie wykład w nie polskim języku jest nieprawidłowy?

— W sprawie tej wydano już w tych dniach potrzebne zarządzenia.

— Czy Pan Kurator pozwoli, aby młodzież polska mogła uczęszczać do trzeciego seminarjum ruskiego we Lwowie?

— Młodzież polska może do tego seminarjum, jako utrakwistycznego, już dziś się zapisać.

— Czy Pan Kurator będzie dążył do stworzenia komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych?

— Stworzenie komisji dyscyplinarnej jest w toku.

Na tem wywiad został skończony. Miło nam zaznaczyć, że wywiad „Słowa Polskiego” z kuratorem dr. Riemerem jest wogóle pierwszą dłuższą enuncjacją programową, jaką nowy kurator wypowiedział po swym przybyciu do Lwowa.

Spółczesność polska może być po niej spokojna. (kl. hr.)

Melody walki u „sanatorów moralnych”.

W numerze niedzielnym krak. „Naprzodu” ukazał się artykuł p. t.: „Psi język”, zohydzający gen. Rozwadowskiego. Autor artykułu powołuje się na wspomnienia jakiegoś księdza (!) z jednej z parafii krośnieńskich, który rzekomo jako alumn był guwernerem dzieci podpułk. Rozwadowskiego. O-tóż w czasie jakiejś uroczystości ów alumn

„czy zapałniał, czy też nie znał dobrze języka niemieckiego, wygłosił parę słów w języku polskim. — Przerwał mu p. Rozwadowski i odezwał się w te słowa: „Bitte dresch Hundesprache in meinem Hause nicht zu benutzen”. (Proszę w moim domu nie używać tego psiego języka!). Możemy na żądanie podać nazwisko tego księdza”.

„Il. Kur. Codz.”, który, to niesłychane oszczerstwo natychmiast napiętnował, zażądał od redakcji „Naprzodu”, by podała nazwisko tego „księdza”. „Naprzód” odpowiada na to bezczelnością milczeniem. Ani nie wymienia fikcyjnego „księdza”, ani nie odwołuje potwarzy!

W związku z tem słusznie pisze „Głos Narodu”:

Cynizm dziennika socjalistycznego jest poprostu niesłychany. Pismo, które brało w swoim czasie subsydia od niemieckich socjalistów, oskarża generała, który zawsze i wszędzie mocno i nawet prowokacyjnie podkreślał swoją polskość, narażając się skutkiem tego na konflikty z władzami austriackimi! Czem wytłumaczyć sobie tę zuchwałość „sanacyjnych” oszczerców? Chyba tem, że gen. Rozwadowski siedzi już dziewiąty miesiąc w więzieniu i bronić się nie może. Korzysta z tego różne „Głosy Prawdy” i „Naprzody”. Nie boją się żadnej kary. P. Stępczyński ma już kilkadziesiąt wyroków sądowych i mimo to dalej bez przeszkód oczernia ludzi i stronnictwa w „Głosie Prawdy”. Od kilku miesięcy leży na biurku Prezydenta Rzplitej jego prośba o ułaskawienie, przeciw której oświadczył się właściwy sąd. Tylko dzięki temu, że Prezydent od kilku miesięcy nie ma czasu na przeglądanie i oczywiście odrzucenie tej prośby, znajduje się na wolności ten patentowany oszczerca, tak dobrze swymi 30 wyrokami symbolizujący „sanację moralną”.

Coraz jaśniejszym się staje, że celem, jaki przez aresztowanie generałów chcieli sanatorzy osiągnąć, jest chuligańskie a bezkarne szarpanie ich cześci, które posuwa się do takich nieczystości, jak wspomniany artykuł „Naprzodu”. Celują w tym zawodzie oczywiście żydzi, którzy polskich generałów, obrońców prawa i honoru żołnierza otaczają specjalną nienawiścią.

Przez całe 8 lat nie znała polska publicystyka takiego rozwydrzenia i spódlenia jak obecnie, kiedy wtargnęli na pole oszczercy z sanacji moralnej.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

NA KARNAWAL

OSTATNIE NOWOSCI dla Pań

w olbrzymim wyborze poleca

FIRMA

ANTONI UWIERA

Lwów — ul. Halicka 10.

Plac w Tarnopolu — Drohobyczu —

Strzyżów — n. 553

Panowie! Dbając o swoje zdrowie, kupuj najlepsze i najnowiejsze prezerwatywy, udowodnioną gwarancją za każdą sztukę. Tuzin 4, 6, 9 i 12 zł. — Wysyłka poczt. dyskretna. — 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem 2 zł. 126 w znakach w perfumierji

Lwów, Sykstuska 7. 1339n
Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu 7.

Franciszek Łukasiewicz

W poniedziałek koncertował w sali Kasyna i Koła lit. art. pianista p. Franciszek Łukasiewicz. Występ tego artysty obudził duże zainteresowanie publiczności, która zjawiała się też bardzo licznie i nie skąpiła oklasków. Z prawdziwą przyjemnością notujemy po wyższy fakt, dowodzący iż czasem nawet polski artysta może liczyć na duże powodzenie i poparcie nota bene polskiej publiczności. W danym wypadku poważną atrakcją stanowił również program obejmujący wyłącznie dzieła Chopina, a imponujący rozmia-rem. Wystarczy wymienić trzecią część programu, która obejmowała blisko 30 Etud, ilość więc dosłownie imponująca i wymagająca dużej wytrzy- małości wykonawczej. To była jednak tylko część programu, który zawierał nadto Sonatę b-moll i okazały szereg innych dzieł nieśmiertelnego poety to- nów.

Przechodząc do oceny wykonania należał przede wszystkim stwierdzić poważny i niewątpliwy talent p. Łukasiewicza. Pianista ten dużo umie i wi- docznie wytrwale pracuje nad osiągnię- ciem coraz wyższego stopnia rozwoju zarówno w dziedzinie techniki jak i interpretacji. Strona techniczna przed- stawia się zupełnie korzystnie, cza- sem wprawdzie trafił się rzut mniej pe- wny, naogół jednak technika zwię- szcza palcowa zasługuje na miano wir- tuozowskiej i to w znaczeniu dodat- niem tzn. bez dodatków jaskrawej wy- bujałości i błyskotliwości. Uderzenie jest jędrne, choć nieco ostre; możliwe zresztą, a nawet bardzo prawdopo- dóbne, iż na umniejszenie jakości wzglę- dnie zaokrąglenia brzmienia wpływał kasynowy instrument nie zaliczający się do najlepszych.

Sama interpretacja tzn. jej część mu- zyczno-artystyczna była wprawdzie bardzo sumienna i konsekwentnie prze- prowadzona, założenie jednak jej, nie- jako punkt widzenia artysty na treść odtwarzanych dzieł mogłoby obudzić wątpliwość w racjonalność tego, a nie innego zapatrywania. Interpretację p. Łukasiewicza cechuje silne poczucie indywidualności, które niejednokrot- nie przechodzi w zbyt subiektywizm, naruszający pewne normy i to nie ty- le usłuszone siłą tradycji, co wynika- jące bezsprzecznie z treści wewnętrz- nej dzieł. Dlatego też obok momentów korzystnych zauważyć się dały i dosyć problematyczne, zwłaszcza w zakresie tempa, dynamiki, frazowania i rozło- żenia światłocieni.

Zestawiając powyższe spostrzeże- nia zarówno dodatnie, jak i podlega- jące dyskusji możemy zaryzykować twierdzenie, że p. Łukasiewicz dąży obecnie do osiągnięcia własnej linii ar- tystycznej. Czy i kiedy ją odnajdzie okaże niewątpliwie przyszłość. W obe- cnym jednak już stadium zdolności i wiedzy pianistyczna artysty zasługuje na słowa uznania.

Adam Mitscha.

KARMELKI WEDLA

niezrównanej dobroci

Angielskie kwaskowe orzeź- wiające w kilkunastu owoco- wych smakach.

Miniaturki (Landryny) na wagę i w ozdobnych blasza- nych pudełkach.

Mieszanka z wytwornych nadziejących gatunków.

Żądać wszędzie

Fabryka E. WEDEL
W WARSZAWIE. 11 4

Kto chce mieć zapewnioną czy- stotę na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

NAJLEPSZA
DOMIESZKA DO KAWY
1816
F. BOHM & CO
S. A. WŁOCŁAWEK
CYKORIA BOHMA
SEYNIE JUŻ 111 LAT
JAKO NAJLEPSZA
DOMIESZKA DO KAWY

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 13 lutego 1927.

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 bm. o 3 popoł. „Jaś i Małgosia”. Ceny zmniejszone popołudniowo.
Niedziela 13 bm. o 7:30 wiecz. „Księżna Cyrylówka”.
Poniedziałek 14 bm. „Radość Kochania”.
Wtorek 15 bm. „Róża”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 12 bm. o 3:30 popoł. „Cały dzień bez kłamstwa...” ceny zmniejszone popoł.
Niedziela 12 bm. o 8 wiecz. „Qui pro quo”.
Poniedziałek 14 bm. „Qui pro quo”.
Wtorek 15 bm. „Qui pro quo”.

TEATR MAŁY.

Niedziela o 4 popoł. Nieodwołalnie ostatni występ Maryli Gremo.
Niedziela o 7:30 wiecz. „Mecenas Bolbec i jego żona”.
Poniedziałek o 7:30 „Mecenas Bolbec i jego żona”.
Wtorek o 7:30 „Mecenas Bolbec i jego żona”.
Środa o 7:30 „Mecenas Bolbec i jego żona”.

Dom. Sztuki Polskiej. pl. Mariacki 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10—3.

Oszczędną gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.
Poniedziałek 14 lutego. Kwartet Rosego. Wieczór Beethovenowski. 1156

— Dziś wieczorem, o godz. 8 i w dni następne — występy warszawskiego teatru „Qui pro quo”, powtarzającego swój wczorajszy program premierowy, ze świe- tłą rewia aktualno - polityczną, pt. „Karuzela” z udziałem całego świetnego zespo- łu z pp. Ordonówną i Jaroszyńską na czele.

— Z Teatru Małego. Dziś tj. w niedzie- łą popołudniu występ tancerki Gremo, wie- czorem zaś ciesząca się olbrzymim po- wodzeniem farsa „Mecenas Bolbec i jego żona”, która ciągle jeszcze gromadzi się zna- komicie. „Mecenas Bolbec”, grany będzie je- szcze tylko 3 razy, dlatego też z nabywa- niem biletów należy się spieszyć.

— „Gdy kobieta zapragnie”. Dyr. Tea- tru Małego przygotowuje znowu jedną z niezmiennie ciekawych komedii repertuaru francuskiego, którą reżyseruje Orzechowski. Staranne przygotowanie, bardzo dobra ob- sadz i piękne dekoracje złożą się na ca- łość, która niewątpliwie będzie się podoba- ła.

— Reduta Artystyczna. W sobotę 26 bni. w pięknych salach Hotelu Krakowskiego urządzają artyści Teatru Małego interesu- jącą redutę, która niewątpliwie stanie się cion obecnego karnawału. Komitet, w skład którego wchodzi pp. dyr. Czarnow- ska, Rasińska, Cieszkowska, Czajkowska, Sznaga-Andruszewska, Sienkowska, Rasi- ski, Pełński, Orzechowski, Zbrojewski, Bal- cerzak, Nawrocki i Posiadłowski, dokłada wszelkich starań aby ta wesoła impreza zabawowa wypadła jak najświetniej. Do tańca będzie przygrywała orkiestra kon- certowa oraz jazzband. Uczestników tej za- bawy oczekują liczne niespodzianki i małe prezencjki. Zaproszenia wydaje się codzien- nie w Teatrze Małym od godz. 10 do 1 w popołudnie.

— Jutro w poniedziałek grać będzie kwartet smyczkowy Rosego. Zespół ten, idealny wykonawca klasycznej muzyki ka- meralnej i najznakomitszy interpretator Beethovena, wykona u nas trzy arcydzieła Beethovena a to Kwartet B-dur, Wielką fugę i Kwartet Cis-moll, op. 131. — Vasa Prihoda, słynny wirtuoz skrzypiek wystąpi z koncertem w piątek 18 bm. W programie m. i. Sonata Kreutzerowska Beethovena i Koncert Paganiniego. 1348

— Bał Małopolskiego Klubu Automobilo- wego we środę 16 bm. Atrakcje i niespo- dzianki, roulette dansante (Panie wygry- wają), rajd samochodowy na sał, efekty świetlne. Lwów wytworny. Wydawanie zaproszeń się kończy. (Sekretariat Klubu, Hotel Krakowski od godz. 7—8 wiecz.). 1323

— Odczyt o sztuce graficznej. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych pragnąc ułatwić szerszemu ogółowi zapoznanie się z nunię popularną, lecz szlachetną i przez wieki u- prawianą sztuką graficzną, uprosiło za- szczytnie znanego art. mal. prof. Pieniążka, by wygłosił na powyższy temat odczyt połączony z fachowym oprowadzeniem po obecnej wystawie grafiki jugosłowiańskiej. Prof. Pieniążek przedstawi i na ekspozy- cjach objaśni rozmaite sposoby graficznej twórczości jak drzeworytnictwo, litografię, metalorytnictwo itp. Odczyt odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 11:30 w popołudniu w salach Tow. w Gmachu Mu- zeum Przem. (brama od ul. Dzieduszyck- ich). Bilet wstępu na wystawę (1 zł. dla akad. 50 gr.) uprawnia do korzystania z odczytu.

— Bał na Dom Żołnierza dnia 19 lutego br. w salach Kasyna Oficerskiego. Zapro- szenia wydaje sekretariat Tow. Opieki nad żołnierzem polskim przy ul. Mickiewicza 12 II p. tel. 227 w godzinach od 3—3 popoł.

— Kolo geografów Uniwersytetu Jana Kazimierza urządza jutro w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w sali Miejskiego Mu- zeum Przemysłowego, odczyt Tadeusza Michała Nittmana pt. „Algier i tajemnice Sahary” ilustrowany rzetelnymi obrazami świetlnymi. Bilety do nabycia wcześniej w składzie przyborów fotograficznych Jana Bujaka ul. Kopernika 4.

— Omyłka druku. W przedwczorajszej notatce pt. „Poliszczynna cyrylicą” przez omyłkę wydrukowano „cyryl. omega” jak- ko łac. o — powinno być: „cyryl. omeg- a” jako łac. w —.

— Dziś w niedzielę o godz. 6 wiecz. od- będzie się staraniem Ligi Katol. przy pa- rafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów) w szkole im. Kościuszki ul. Czarnieckiego 1 i p. wyświechtanie obrazów „Skarby natury”.

— Akademickie Kolo TSL. We wtorek 15 lutego br. odbędzie się o godz. 19 (7 wie- czorem) w lokalu Koła ul. Fredry 3 II p. doroczne ważne zebranie ze statutowym po- rzadkiem dziennym.

— Kółko dramatyczne XI Gimnazjum u- rządza w niedzielę 13 lutego br. o godz. 17 w sali własnej przy ulicy Szymonowi- czów 1 „Wielki wieczór humoru” z nad- urocznym programem. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł.

— Walne posiedzenie sekcji zakładów prywatnych Koła Lwowskiego TNSW. od- będzie się dnia 14 lutego 1927 w ponie- dzialek o godzinie 7 wieczorem w gimnaz. I (ul. Kubali) II p. Sala kl. Va. Porządek dzienny: 1) projekt pragmatyki nauczyciel- skiej dla prywatnych szkół średnich (ref. dr. Paszkudzki). 2) Wybór zarządu sekcji na rok 1927. 3) Wnioski członków.

wy, Bernard Gross z Krakowa, Manuel Korsowski z Warszawy, Michał Ryndlewicz z Wiednia, dr. Bronisław Kuśnierz z Kra- kowa, Eugeniusz Nowak z Myczkowic, Kazimierz Mederski z Warszawy, por. Jó- zef Dzierża z Borszczowa, dr. Samuel i Zofia Ambos z Łopatyna, dr. Karol i Józef- na Welsman z Łopatyna, Mikołaj Pło- trowski z Warszawy, Edward Fastnacht z Brodów, Marcell Weinreb z Warszawy, Marjan Śniadek z Poznania, Maria Elme- rowna z Chlebowa.

— W hołdzie poległym pod Rarańczę. — Pogrzeb ekshumowanych zwłok bohaterów z pod Rarańczy, którzy 9 lat temu — 15 lutego 1918 roku zginęli z orężem w ręku, protestując przeciw haniebemu traktowaniu bieżącemu, zapowiada się niezwykle oka- zale i będzie potężną manifestacją narodo- wą. U granicy rumuńskiej odbędzie szczyt- ki swych dawnych podkomendnych i towa- rzyszy broni ówczesny wódz Żelaznej Brygady — generał Józef Haller, poczem Małopolska Straż Obywatelska przewie- zie zwłoki do Lwowa. Na stacjach kolej-owych, gdzie zatrzyma się pociąg, hołd i wieńce składać będzie bohaterom ludność miast tej części kraju. W manifestacji za- łożonej we Lwowie nie powinno brnąć ni- kogo. Patriotyczna ludność Lwowa udo- wodni, z jakim petyzmem odnosi się do bohaterstwa Karpackiej Brygady i jaka- czcila otacza czynny swego żołnierza. W dniu tym powinna znaleźć się w pierw- szym szeregu młodzież polska, zwłaszcza szkolna, ażeby oddać hołd pamięci najlep- szych w narodzie. Uroczystość obejmie tak- że wieczór, poświęcony Rarańczę, który odbędzie się 14 bm. w sali Tow. Pedago- gicznego o godzinie 7 wiecz. Bilety są do nabycia w lokalu MSO. przy ul. Zimoro- wicza 8. w godz. od 9—1 i od 6—8 wiecz. Dochód na budowę pomnika poległych pod Rarańczę.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃ- STWOWEJ.

W trzecim dniu ciągienia 5-tej klasy 14 Państwowej Loterii Klasowej, głównejsze wygrane padły na numery następujące:

5.000 złotych na Nr. 7131
Po 2.000 złotych na Nr. Nr. 39751 46317
Po 2.000 złotych na Nr. Nr. 50951 (los zakupiony w kantorze „Nadzieja”), 71123 71347 71448 73116
Po 1.000 złotych na Nr. Nr. 16001 42341 52581 53515 54639
Po 600 złotych na Nr. Nr. 1332 5013 6687 13270 15470 31348 38408 41565 43677 44919 58735 62714 63990 64076 64198 77021
Po 500 złotych na Nr. Nr. 4704 5235 6995 8715 12824 18555 28568 31970 36430 43583 45239 54302 58785 66727 70962 73210
Po 400 złotych na Nr. Nr. 304 1117 1612 6548 6856 11802 11909 12584 12613 13377 13822 18955 23482 25598 28602 39517 31692 33117 33172 34579 36602 38435 45990 46431 53981 54831 55662 57728 59363 63931 69253 70089 70546 73999 74899 76807 78389 78733 79705

LOS Y 5 KLASY 15 LOTERJI SĄ JUŻ DO NABYCIA W WYKONAWCZYM ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZ. „NADZIEJA”
UL. SYKSTUSKA 6. LWÓW
CENY LOSÓW: CIĄGŁA 12.10. POLSKA 12.20. CILY 12.40.

Po 300 złotych na Nr. Nr. 79 1010 1091 7243 8331 8389 8970 9233 10309 10348 10565 10784 11138 11650 11903 12008 12473 15293 15806 16349 16634 16994 18039 19348 12748 12763 21292 21624 22134 22318 23085 23138 23155 23610 25722 26353 26705 26929 26954 27037 27051 28371 28468 30272 31487 31561 32017 32173 33057 33101 34951 35232 36473 37073 37206 37356 38910 39476 39831 40215 40293 40475 40701 41032 41282 41416 41839 41884 42478 42508 42879 43071 43533 44323 44558 46173 46781 46924 47653 48220 48435 48906 49817 50218 50903 51090 52147 52467 52837 52878 53234 53345 54749 54918 55541 55549 55601 56214 56834 56767 56945 57654 57908 59439 59996 60131 60780 61482 61976 63451 63738 63772 63985 64452 64963 64902 65137 66641 66729 67275 67516 68091 68395 68568 69869 71090 71214 71376 71409 72665 73364 74134 74466 74484 74922 75333 75515 76451 76705 76722 77310 77592 78427 78736 79360 79456 79710

— † Mikołaj Niedźwiecki, emer. inspektor szkolny w Skaliwie, Żółkwi, Złoczowie i Lwowie, zmarł w ub. ty- godniu. W czwartek odbył się po- grzeb przy liczny współudziale 28 księży pod przewodn. inf. Sojkow- skiego oraz nauczycielstwa z wszyst- kich powiatów, gdzie sp. Zmarły pra- cował; szereg pieśni żałobnych śpie- wał chór seminarialny, imieniem na- uczycielstwa przemówił delegat nau- czycielstwa powszechn. okr. lwów- skiego. Sp. Niedźwiecki pozostawił wdowę z domu Gruszeckich, a siostrę znanego działacza narodowego. Sp. Niedźwiecki był jednym z najczynniej- szych pracowników oświatowych; wszędzie, gdzie pełnił służbę, stwo- rzył większość szkół polskich, równo- cześnie zaś zakładał czytelnice, Kółka

romiejsze itd. Każda wolna chwila poświęcał na wyjazd na wieś z odczytami. Toteż pogrzeb Jego był piękna manifestacją społeczeństwa dla zasłużonego żywota dobrego obywatela.

— „Bohaterka” ukraińska. „Sojuz Ukrainki” we Lwowie urządza dzisiaj o 5.30 popoł. nroczyste modły za duszę Olgi Besarabowej, która, jak wiadomo, popełniła trzy lata temu samobójstwo w areszcie śledczym, gdyż oskarżona o pospolite szpiegostwo, bała się prawdopodobnie kompromitacji. Nie mamy nic przeciw temu, aby „ukraińcy” fabrykowali sobie swaistych „bohaterów narodowych”, ale skoro już mają taki zamiar, niechże wyszukują między sobą ludzi godnych tej nazwy, bo inaczej trzeba by sądzić, że taki naród, jacy jego bohaterowie. A w danym wypadku świadczyłoby to bardzo niepocholebnie o „narodzie” ukraińskim, który cześć samobójców, oskarżonych o pospolite szpiegostwo, które bądźco bądź, nigdy nie kwalifikuje nikogo na bohatera.

— H. Francka Synowie nadsyłają nam następujące wyjaśnienie: „Odnosząc do umieszczonej w numerze 43 dziennika „Słowo Polskie” z dnia 13 lutego 1927 notatki p. t. „Cykorja Francka... z Palestyny” — wyjaśniamy, że informacja WPanów, jakoby cykorja firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie—Kraków przeniosła się do Palestyny i stamtąd importowała towar do Polski, polega na omyłce. Faktycznie fabryka ta jest przedsiębiorstwem polskim, zatrudniającym wyłącznie polskich robotników, zaś napisy w języku żydowskim na opakowaniu towaru dotyczą towaru, wyprodukowanego wyłącznie ze względu na zbliżające się żydowskie święta Wielkanocne. Towar tego rodzaju i na ten cel produkowany każda fabryka artykułów spożywczych, a więc m. p. fabryki cykorji „Gleba” i „F. Bohm i Ska”, fabryki tłuszczów jadalnych, fabryka czekolady Piaseckiego i inne. Towar ten wyłącznie przeznaczony dla klientów żydowskich, sprzedawany jest mimo zwiększonych kosztów produkcji po normalnych cenach i nie jest wcale naszą intencją, by dostawał się w ręce nieżydowskie; o ile zaś tak się dzieje, przypisać należy fakt ten winie kupców nie dokładających należytej staranności w tym kierunku. — Henryka Francka Synowie. Skawina—Kraków”.

— Pożar mieszkaniowy. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu Melecha Glucksmanna przy ul. Pod Dębem 1. 15. W mieszkaniu, położonym w parterowej oficynie, belki sufitowe, wpuszczone do komina, zatliły się od iskier i po dłuższym czasie poczęły płonąć sufit. Strażacy wyrębali deski sufitowe i w szybkim czasie pod kierunkiem zast. nacz. Spaczyńskiego ogień ugasili.

— Aresztowanie awanturników. Policja aresztowała wczoraj Dymitra Sydora za wywołanie wielkiej awantury w gmachu głównej poczty. — Z podobnej przyczyny aresztowany został Franciszek Mischyszyn, karany za awanturowanie się w stanie pijanym w wozie tramwajowym.

— Kradnia jak kruk. Za kradzież znacznej ilości masła z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Sykstuskiej, aresztowany został Grzegorz Zendra, karany, pozostający bez zajęcia. — Za kradzież mięsa i chleba ze straganów na placu targowym na szkodę Dory Nacht i Franciszki Hołoszkiewiczowej, przytrzymanii zostali Jan Czernik i Katarzyna Trusz, licząca 69 lat. — Za kradzież wędlin i słoniny na szkodę braci Lindnerów przy ul. Piastów 1. 6 aresztowani zostali Roman Senków, pomocnik rzeźnicki, Jan Bilik, pozostający bez zajęcia, Jan Karp, Jan Dobosiewicz. — Za kradzież mięsa z wozu Konst. Sważyczewskiego aresztowany został Paweł Cwyk, a za kradzież worków Wasył Podiatny. — Jakś kieszonkowiec skradł wychodzącemu z Donu Narodnego Włodzimierzowi Nastołowiczowi portfel, zawierający 100 zł. — Leon Nebel, słuchacz filozofii, zawiadomił policję, iż z korytarza

Podziwiajcie istotnie piękny film

z LILĄ DAMITĄ w gł. roli p. t.

Jeszcze tylko dziś i jutro

„Złoty motylek w sieci pajaka”
1360n w Kino „CHIMERA”.

SKŁAD ZEGARKÓW, BIŻUTERJI, SREBRA J. DĄBROWSKI L. ROZWAŻEWSKI
Lwów, Akademicka 2.
Celem pokrycia całego zapotrzebowania surowców nam potrzebnych w kraju PŁACIMY za BRYLANTY ZŁOTO i inną BIŻUTERIĘ WYSOKIE CENY rynków Europejskich.
Od 7/1 r. b. żadnych opłat za oszacowanie precjozów nie pobieramy. n973
Oszacowanie bezpłatnie. Bez p. zmusu sprzedaży.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Odbyło swój doroczny zjazd okręgowy w dniu 2 lutego br. Otworzył go w odczytowej sali Instytutu technologicznego przewodniczący okręgu prof. L. Bykowski. Powitał gości i delegatów kół okręgu obejmującego cztery województwa południowo-wschodnie poświecił słowa wspomnienia zmarłym członkom, których poczet otwierali J. Kasbrowicz, S. Sobieński i E. Tili.

Następnie zdał sprawę z działalności Twa na terenie okręgu w ciągu ub. roku.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne pp. wojewoda Eckhardt, nacz. Janeli im. Kuratorium lwowskiego, dr. Czuchajowski im. TSL, prezes Szczurkiewicz im. Chrz.-Nar. Stow. Naczel. Szk. Powsz., dr. Janowski im. Stow. Dyrektorów, senator Kandowski im. Ciał ustawodawczych i Zarządu Głównego TNSW.

Nadszedł również szereg telegramów i pism, m. i. od ks. arcybiskupa Twardowskiego, gen. Sikorskiego, kuratora lwowskiego Riemera i wołyńskiego Szelagowskiego, byłego prezesa Twa prof. K. Twardowskiego, prezydenta miasta Neumana i l.

Po referacie prof. Bykowskiego „O zasadach ustroju szkolnictwa” uczestnicy udali się na uroczystą Akademię ku czci śp. kuratora Sobieńskiego, której organizację zapoczątkowało TNSW.

gmach uniwersyteckiego skradziono mu płaszcz z krymskim kołnierzem.

□ SANOK. Śp. Zofia z Dydyńskich Niedźwiecka. Ziemiaństwo sanockie poniosło wielką stratę przez zgon śp. Zofii z Dydyńskich Niedźwieckiej. Dom pp. Niedźwieckich w Wańkowicach gromadził całe okoliczne ziemiaństwo. — Wyrozmiała i pobłażliwa dla słabości ludzkiej twardo stała na straży zasad katolickich; serce jej było otwarte dla wszystkich nędz i niedoli ludzkiej. Gdy po wojnie wszyscy odnosili się z zawziętością do włości za szkody wyrządzone przez nich dworom, ona stając w ich obronie rzekła „Sądmy pobłażliwie te nieoswiecone masy, podżegane tyle lat przez radykalne czynniki, że się w stosunku do wrogiel propagandy dość umiarkowanie do dworów odnoszą”. — „Przywileje straciliśmy wszystkie, a nowych obowiązków przybyło nam wiele”. — Ostatnie miesiące choroby odebrały jej resztki siły, ale nie odebrały pogody ducha, żywości umysłu i poddania się woli Bożej. Pogrzeb śp. Zofii w Strachocinie był hołdem oddanym zasługom jej życia. Czy wylane przez lud na jej grobie były jasnym dowodem, co może rozwiązać palący problem społeczny. Część jej świętej pamięci.

□ GODY pow. Kołomyja. Agitator borytel — wójt. Wójt N. Hajowy walczy we wsi za „Ridną Szkołę”. urządził zbiórki na takową w cerkwi, w urzędzie gminnym itd. a gdy włości nie miejscowi nie chcą dawać datków, mówiąc mu, że szkołę mają i są z niej zadowoleni a inni nie pragną, wójt nazywa ich „chlibodami i zdrajcami”. — Żył się nawet przed miejscowym gr. kat. proboszczem i żądał, ażeby tenże wykluczył tych włości z bractwa cerkiewnego, na co się ks. proboszcz nie zgodził.

Popołudnie zajęły sprawy administracyjne, więc sprawozdanie zarządu i wybory, dokonane na podstawie nowego statutu Twa. Z wniosków zasługują na podniesienie, jako ogólniejsze 1. wyrażenie podziękowania tym posłom i senatorom, oraz temu oddziałowi prasy, którzy stanęli w obronie obojętnej 8-klasowej gimnazjum (wniosek Kola tarnobrzskiego), 2. protest przeciw podporządkowaniu departamentu szkół średnich departamentowi szkół powsz. w ministerstwie (wniosek Kola lwowskiego), 3. rozpoczęcie kroków w celu wzniesienia sanatorium dla nauczycieli w wschodnich Karpatach.

W skład nowowybranego Zarządu okręgowego wchodzi prócz prezesa, którym ponownie został prof. dr. Bykowski, 9 członków ze Lwowa, a mianowicie pp. dr. Chodaczek, Dąbrowski, Dłamiłowa, Golczewski, Jalsiewicz, Kosiński Eugeniusz, dr. Kuczyński, Pola, Szujski i 3 z prowincji, a mianowicie pp. Lambert (Rohatyn), Podolski (Lusk), Schneider (Drohobycz), a nadto 4 przedstawiciele Sekcji Okręgowych i 13 przedstawicieli kół, liczących więcej niż 25 członków. Zarząd ukonstytuował się, wybierając ponownie wiceprezesem prof. dr. Kuczyńskiego sekretarzem prof. Polę, a skarbnikiem prof. Golczewskiego.

Zaznacza się również, że wójt N. Hajowy urządza wbrew woli całej gminy, gdyż ludność tuł. wniosła jeszcze 7 kwietnia 1926 r. prośbę do tut. Starostwa o zmianę zarządu gminnego motywując ją licznymi nadużyciami ze strony wójta, co też P. P. w Godach po zbadaniu stwierdził.

Dziwnem i niewytłumaczonym jest, że nasze władze utrzymują na stanowisku wójta agitatora zwalczającego szkołę państwową, który ponadto z powodu licznych nadużyć jest przez lokalną ludność miejscową nienawidzony.

□ FIRLEJÓWKA. Kurs gospodarski. Oddział Tow. gospodarskiego w Złoczowie urządził od 31 ub. m. do 3 bm. w szkole w Firlejówce trzydniowy kurs gospodarski dla rolników z Firlejówki, Olszanek i Mogiła koło Krasnego. Wykłady o rolnictwie i ludowości była prowadzili pp. Sochacki i Jakubik z Towarzystwa gospodarskiego ze Złoczowa, zaś o chorobach bydła i zapobieganiu tymże p. Jan Kopeć ze Lwowa. Po ukończeniu kursu podziękowali prezes oddziału Tow. gosp. miejscowego p. Kułanowicz i kilku gospodarzy pp. prezydentem na naukę, Tow. gospodarskiemu w Złoczowie za urządził kursu, a pp. Schmidtowi za staropolskie przyjęcie prelegentów.

□ MEDENICE. Azjatyckie stosunki w tut. urzędzie poczt. Patrząc na stosunki pocztowe, jak też na traktowanie osób, ze strony p. naczelnika tutejszego urzędu pocztowego, — ma się wrażenie, że się jest gdzieś na najodleglejszym cyplu Azji. Brak znaczków pocztowych, brak porządku w biurze, gdzie po podłożu leżą porozrzucane rozmaite akta, bezładnie wyczekiwanie ludzi godzinami przed okienkiem, powinno wpłynąć na to, aby odpowiednie władze wyciągnęły z tego konsekwencję i pouczyły p. naczelnika o

Kurs obrony przeciwgazowej.

Coraz częściej słyszymy, że różne państwa, a w szczególności nasi sąsiedzi, podejmują intensywne prace w kierunku rozszerzenia form walki chemicznej i organizacji obrony przeciwgazowej swej ludności. Rozwój tych prac każe przypuszczać, że ewent. przyszła wojna będzie bezwarunkowo groźniejsza niż minione.

Na całe przeto społeczeństwo spada obowiązek zorganizowania obrony, własnej przez współdziałanie z Sekcją Obrony Przeciwgazowej LOPP. Sekcja w roku ubiegłym położyła nacisk na uświadczenie społeczeństwa, o grozie walki chemicznej i konieczności obrony, organizując „Tydzień Obrony Przeciwgazowej”. W tym roku troską Sekcji jest zorganizowanie obrony przeciwgazowej miasta.

Dla wypełnienia tego celu zostaną wkrótce zaproszone odpowiednie czynniki i organizacje, które w pierwszym rzędzie są powołane do opracowania wspólnego planu obrony.

Równocześnie Sekcja uważa za bardzo pilną sprawę urządzenie kursu obrony przeciwgazowej dla chemików, medyków i farmaceutów.

Kursem niewątpliwie zainteresują się władze, organizacje samorządowe i społeczne, czynniki bezpieczeństwa, które są proszone o wysłanie na kurs kilku delegatów, którzy po ukończeniu tegoż będą mogli być instruktorami i organizatorami akcji obrony przeciwgazowej w ramach organizacji. Delegaci winni posiadać pewne wiadomości z chemii, by z k. — skorzystać w całej pełni.

Kurs rozpocznie się w przyszłą środę, 16 bm. Trwać będzie od 16 lutego do 15 marca br. Kurs jest utrzymywany na poziomie wykładów uniwersyteckich. Na wykładowców są uproszeni najwybitniejsi fachowcy naszego miasta. Większość wykładów będzie ilustrowana odpowiednimi przebiegami. Na wykładzie obrony urządzi się pokaz masek. Poza tym po ukończeniu kursu władze wojskowe zorganizują dla uczestników kursu pokaz walki gazowej.

Wykłady jednogodzinne odbywać się będą trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek) o godz. 19.15 w gmachu Uniwersytetu, ul. Mikołaja, sala Nr. 14, II. p.

Uczestnicy kursu otrzymują przy wpisie kartę uczestnictwa, po ukończeniu kursu otrzymują świadectwa dla użytku władz wojskowych.

Wpisy na kurs do dnia 15 lutego br. włącznie przyjmują: 1) Izba Aptekarska Małop. Wsch., 2) Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K., 3) Koło Chemików U. J. K., 4) Koło Chemików St. Politechniki lwowskiej, 5) Wojewódzki Komitet LOPP., gmach Województwa, I. p.

Wpis na kurs 2 zł., dla członków LOPP. 1 zł., dla członków Sekcji Obrony Przeciwgazowej i delegatów władz oraz organizacji bezpłatnie.

WINA RIEDLA

traktowaniu ludzi przy okienku i o szybkiej ekspedycji interesentów.

Nowe polskie kolegium w Ameryce. Nowe polskie kolegium O. O. Franciszkanów zostało otwarte w miejscowości Athol Springs w pobliżu miasta Buffalo w Ameryce. Założycielem tej nowej polskiej uczelni jest prowincja polskiej prowincji O. O. Franciszkanów O. Justyn Figas. Koszt budowy wyniósł do tej pory 32.937 dolarów. Witraz do kaplicy sprowadzono z Monachium, statuy wyrzeźbiono w Oberammergau w Bawarii.

— Grafologini „Sarment” na życzenie licznej klienteli przedłuża swój pobyt. Hotel Krakowski, pl. Bernardyński I. p. od 10—1 i od 5—8.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 13 lutego.

Dziś, w niedzielę, 13 bm., o godz. 9 wieczorem przejeżdżać będzie przez Stanisławów specjalny pociąg ze szczytami zwłok bohaterów II. Brygady gen. Hallera, która dokonała lat temu 9 wiekopomnego czynu przedarcia się przez front prusko-austriacki pod Rarańczą. Wydział Organizacji Narodowej wzywa ogół społeczeństwa do oddania należnego hołdu zwłokom bohaterów, przez gremjalne stawienie się na dworcu stanisławowskim w chwili przejazdu pociągu. Pożądaniem byłoby, aby już conajmniej na kwadrans przed 9-tą delegacje wszystkich instytucji i stowarzyszeń stawiły się na dworcu.

Walne zebranie członków Woj. Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej odbyło się dnia 8 lutego w sali konferencyjnej Województwa. Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu za lata 1925 i 1926 dokonano wyborów nowego Wydziału wykonawczego, w skład którego weszli pp.: woj. Koncewicz jako prezes, inż. Wiktor i p. Migocka — wice-prezesi, dr. Drzewicki — skarbnik, dr. Rogowski — zast. skarbn., dr. Zieliński — sekretarz, Maerz — zastępca sek., pozatem jako członkowie weszli pp.: Cichocka, Ertłowa, Jasiełska, Jaworska, Koppensowa, Radziędowa, Sokółowska, Szumska, Warzeszka wiczowa, Krasnożonowa, Chowaniec, dr. Chamerański i dr. Koppens, ks. sup. Kozubski, plk. Małyszewski, plk. Rożafowski, plk. Piłowski, prok. Vogel; do Komisji rewizyj. wybrano pp.: marsz. Burzyńskiego, r. Zubickiego, dr. Cyge, r. Lityńskiego, p. Jurkiewicza.

Walne zebranie T-wa „Młodzież Polska” odbędzie się 27 lutego w lokalu T-wa. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności za r. 1926, oraz wybór nowego wydziału. Dnia 26 lutego wieczor. odbędzie się zebranie towarzyskie członków T-wa w małej sali Sokola.

Zebranie organizacyjne Oddziału stanisławowskiego Polskiego T-wa Historycznego odbędzie się w środę 16 lutego o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej III. gimnazjum. O liczny udział wszystkich kolegów-historyków oraz innych osób, któreby pragnęły wstąpić do T-wa, uprasza Komitet organizacyjny.

Z Obozu Wielkiej Polski. W niedzielę, 6 lutego odbyło się w Nadwórnej zebranie organizacyjne O. W. P., na które zjechali delegaci ze Stanisławowa z obozowym okręgowym p. Jasińskim na czele. Zebranie otworzył obozowy powiatowy p. F. Żubr, poczem po referacie informacyjnym p. Jasińskiego wszyscy zaproszeni zgłosili swój akces do O. W. P. W najbliższym czasie i w innych powiatach Województwa stanisławowskiego nastąpi utworzenie ośrodków organizacyjnych O. W. P.

Z karnawatu. Dnia 5 bm. bawiono się w Stanisławowie bardzo ochotczo. W sali Sokola raut mieszczański zgromadził elitę społeczeństwa stanisławowskiego, w Kasynie znowu „starzy kawalerowie” pokazali po raz niewiadomo który, że umieją zabawy świetnie organizować, ale żenić się nie myślą.

Herbata RIEDLA

Kronika przemyska.

„Aszantka” w Przemyśle. „Fredrum” wystawiło w niedzielę „Aszantkę” Perzyńskiego. Przedstawienie było pod każdym względem udane.

Wypadek. Onegdaj uczeń 4 kursu seminarjum prywatnego, p. D., usiłował otruci się z powodu złych stosunków rodzinnych. — W poniedziałek o godz. 8 zastrzelił się w biurze komisarz skarbowy Lisikiewicz. W liście pożegnalnym do rodziny umieścił dopisek: „jak dobrze być komisarzem”. Sp. zmarły, mając dwoje dzieci na uniwersytecie we Lwowie, starał się o przeniesienie do tego miasta i awans. Skoro po dwakroć usiłowania zawiodły, przeciął pasmo swego życia.

Zmiana dyrektora. W seminarjum PP. Benedyktynek odbyła się w poniedziałek rzeczna uroczystość. Oto grono

profesorskie i uczennice zępały swego długoletniego i tak bardzo cenionego dyrektora ks. dr. prałata Tomkę, który z powodu nawału pracy w Konsy-

storzu musiał opuścić ukochany posterunek wychowania młodzieży. Stanowisko po ks. prałacie Tomce objął ks. Stachyrak.

ROLNICY!

Kupując nawozy sztuczne, pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka,

WARSZAWA, UL. ZGODA 1.

Telefon 131-62, 101-37.

Telefon 131-62, 101-37.

Okradzenie tytoniowej hurtowni kapitana-inwalidy w Uhnowie.

CZY SPRAWKA ŻYDOWSKA?

Uhnów. 13 lutego. W tutaj miasteczku okradziono w nocy z 4 na 5 bm. hurtownię tytoniową i połączony z nią sklep z cubierkami i przyborami szkolnymi inwalidy emer. kapitana Michała Mirkowskiego, wyrządzając szkodę na 6.000 zł. Złodzieje po wygwieżdżeniu żelaznej zamykającej okiennicy, wybiłi podwójne szyby, wleźli do środka i zapakowali znajdujące się zapasy tytoniu i papierosów do próżnych pak pozostawionych w sklepie, a otworzywszy z wewnątrz drzwi wywieźli 9 pak napełnionych tytoniem cukierkami i czekoladą.

Po złodziejach ślad zaginął, jest to jednak prawdopodobnie sprawa żydów, którzy nie mogli strawić, że po-

lowe pozostającej w rękach żydowskich hurtowni tytoniowej oddano katolikowi i że kapitan Mirkowski miał bardzo korzystnych ofert żydowskich, prowadził hurtownię i sklep osobiście, toteż zemstę swoją wywierali w ten sposób, że zupełnie bojkotowali sklep p. Mirkowskiego.

Nadmienić jeszcze trzeba, że ludność tutaj jest bardzo majątna, opłaca wysokie podatki gminne, a gmina sama oprócz pobieranych podatków, posiada około 800 morgów lasu, oraz 600-ciu set morgowy folwark z gorzelnią, niestety zarząd tym majątkiem jest tak fatalny, że gmina nie jest nawet w stanie zdobyć się na dwóch stałych stróżów nocnych.

Sprawa tajemniczego zniknięcia 14-letniej dziewczynki.

Aresztowana służąca nie przyznaje się do winy.

Pisaliśmy o tajemniczym zniknięciu z domu Izraela Promisa, kupca, zamieszkałego przy ul. Wesołej 1. 7, córki 14-letniej Fańci, przyczem w tym samym dniu odeszła u Promisa ze służby Maria Wojtyńska, pozostająca u niego od chwili urodzenia dziewczynki.

Z Urzędu śledczego wysłano listy gończe za zbiegłą służącą, podejrzaną o uprowadzenie dziewczynki i w dniu wczorajszym została ona przytrzymana w Stanisławowie, gdzie przebywała u krewnych. Późnym wieczorem Wojtyńska pod eskortą przystawioną została do tutejszego Urzędu śledczego, gdzie bezwzględnie przystąpiono do jej przesłuchania. —

Wojtyńskowa, przesłuchana przez ref. Wnękwiewicza, w stanowczy sposób zapiera się, jakoby uprowadziła córkę Promisa i twierdzi, że nie posiada najmniejszej wiadomości, gdzie ona obecnie się znajduje. Służąca ta zeznała dalej, że jako karmicielka Fańci a potem jej piastunka, miała wielki wpływ na dziewczynkę, nie rozważała jednak z nią na temat ucieczki z domu rodziców. Wobec braku dowodów, świadczących przeciw Wojtyńskowej, zostanie ona prawdopodobnie w najbliższym czasie wypuszczoną na wolną stopę. Poszukiwania za zbiegłą dziewczynką prowadzone są w dalszym ciągu.

Po zlikwidowaniu szajki bandyckiej.

Ostatni z szajki aresztowany.

Zółkiew. (Tel. wł.) Cała szajka, która w ubiegłym roku pod kierunkiem bandyty Teofila Stachowa była postrachem tubijszego i okolicznych powiatów, znajduje się pod kluczem. Ostatnim aresztowanym z tej szajki jest niejaki Filip Kalnoszej, liczący 26 lat, pochodzący z Iwangrodu, w gubernii kijowskiej, prawosławny.

Wielu chłopów ruskich dostawczy się w czasie wojny światowej do niewoli rosyjskiej wstąpiło tam w zwiazki małżeńskie z Rosjankami i z nimi oraz dziećmi powróciło następnie do swych zagrod. Wypadków takich w tutejszym powiecie jest sporo. Po pewnym czasie do swych sióstr przybyli ien bracia, chłopcy rosyjscy, stanowiący przeważnie element jak najgorszy. Władze nie miały pozbyc się tego nieproszonego elementu i chłopcy

ci rosyjscy są w niektórych wsiach postrachem całej okolicy.

Takim jest właśnie ów aresztowany onegdaj Filip Kalnoszej, przybyły z Rosji do swej siostry, zamejnej za gospodarzem Demkowem w Kupiczewoli, w tutejszym powiecie. Kalnoszej terroryzuje od kilku lat całą wieś, która z obawy przed zemstą z jego strony pokrywa wszystkie sprawy, kolidujące nieraz bardzo silnie z paragrafem karnym. Zebrane obecnie przeciw niemu dowody doprowadziły do aresztowania Kalnoszeja pod zarzutem udziału w bandzie Teofila Stachowa, a w szczególności pod zarzutem usiłowania morderstwa. Po aresztowaniu Kalnoszeja — jak mówią świadkowie — cała Kupiczewola odetchnęła...

Rabusie z rewolwerami w rękach rabują po ulicach miasta.

Drugi wypadek w ciągu ostatnich dni.

Nowa plaga goczyna wyrastać w ciągu ostatnich dni: rabusie z rewolwerami w rękach napadają na przechodzące kobiety i pod grozą broni wyrywają z ich rąk torebki i uchodzą z łupem bezkarnie.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze o takim rabunkowym napadzie, dokonanym na górze Jacka przez nieznanego rzeźmieszkę na osobie p. R., której opryszek zagroził rewolwerem a zrabowawszy torebkę z pieniężną zemknął w kierunku ul. Snopkowskiej.

Drugi podobny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na ul. Dumin Borkowskich, która przechodziła Karolina Mińska, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 67. Nagle z tyłu

pryskoczył do niej jakiś nieznany osobnik

i usiłował wyrwać z jej rąk torebkę. Mińska zwróciła się ku niemu i zawołała: „ty złodzieju!” W odpowiedzi osobnik ów momentalnie wyjął z kieszeni rewolwer i zagroził jej strzałem na wypadek, gdyby nie oddała mu torebki. Przestraszona napadnięta — z obawy przed następstwami oporu — wypuściła z rąk torebkę, z którą rabus zbiegł w nieznanym kierunku. Niewielkim był łup rabusia, torebka bowiem zawierała kilka złotych. Napadnięta z przestrachu nie zdołała podać rysopisu sprawcy.

Listy z kraju.

□ PRZEMYSŁ. Zakład dla bezdomnych dzieci. Bracia Albertyni im. Zakonu św. Franciszka, zachęceni przez ks. biskupa Nowaka i inne osoby, przedsięwzięli budowę gmachu, który mógłby pomieścić większą ilość chłopców bezdomnych. Przedsięwzięcie może zbyć śmiało na obecne ciężkie czasy, lecz z drugiej strony potrzeba jest bardzo wielka, a uność w Opactwo Bożę, która setki i tysiące biednych i sierot karmi i przyodziewa po schroniskach „Brata Alberta” dodaje nam otuchy. Zakład będzie obejmował oddział wychowawczy i poprawczy dla bezdomnych chłopców, szkołę wyrobów drzewnych, szkołę przemysłową i oddział dla analfabetów. Bracia apelują do serc społeczeństwa całego, a szczególnie do tych, którzy rozumieją jaką potęgą jest duch dziecka — o jak najwydatniejszą pomoc, zwracając się z gorącą prośbą do ks. proboszczów, katechetów, nauczycieli, kierowników instytucji państwowych i prywatnych o urządzenie składek wśród wiernych, dzieci i podwładnych. Pożyczana jest każda, choćby najmniejsza ofiara, tak w gotówce, jakoteż w materiałach budowlanych, sprzętach i narzędziach.

□ CZORTKÓW. Akademia ku czci Beethovena. Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Beethovena urządziło 4 ub. m. tut. Tow. muzyczno-dramatyczne uroczystą akademię. Na program złożyły się: krótkie przemówienie prof. Kiwawicza, kwartet smyczkowy odegrany przez p. Łukasiewicza St. i H. Matuszewskiego oraz Wasylinę a nadto symfonia C-dur. Dzieki niezmordowanej pracy inicjatora tejże akademii p. Łukasiewicza St., symfonia wypadła znakomicie, chociaż wykonawcami byli przeważnie amatorzy w liczbie 40 osób. Wieczorek ten tak rzadki w naszym mieście pozostawił u wszystkich bardzo miłe wspomnienia, będąc zarazem dowodem, ile może zdziałać wspólpraca i dobra wola wszystkich. („K.”)

Sport.

ZAWODY NARCIARSKIE WE LWOWIE.

Bieg 18 km. panów o mistrzostwo Lwowa odbył się wczoraj ze startem i metą na boisku Sokoła Macierzy i dał następujące wyniki: 1) Bujak (SNTT., Zakopane) 1 godz. 12 min. 38 sek., 2) Lindström (Szwecja) 1 g. 13. m. 44 s., 3) Król (Sokół, Zakopane) 1 g. 16 m. 05 s., 4) Witkowski (Czarni, Lwów) 1 g. 16 m. 18 s., 5) Ewin (SNTT., Zak.) 1 g. 16 m. 24 s., 6) Kuraś (SNTT., Zak.) 1 g. 17 m. 48 s., 7) Motyka (SNTT., Zak.) 1 g. 18 m. 39 s., 8) Walczak (Czarni, Lwów) 1 g. 18 m. 39 s., 9) Graca (Sokół, Zak.) 1 g. 20 m. 18 s., 10) Rzepecki (Pogoń, Lwów) 1 g. 23 m. 16 s., 11) Bernas (AZS., Lwów) 1 g. 24 m. 59 s., 12) Jakubowski (KTN., Lwów) 1 g. 25 m. 40 s., 13) Stolpe (Szwecja) zeszlonożny mistrz Lwowa 1 g. 26 m. 39 s., 14) Blauth (AZS., Lwów) 1 g. 27 m. 21 s., 15) Mielicki (Sokół, Zak.) 1 g. 31 m. 06 s.

W konkurencji klasowej wyniki są następujące:

I. klasa: 1) Bujak (SNTT., Zak.), 2) Lindström (Szwecja), 3) Witkowski (Czarni, Lwów), 4) Ewin (SNTT., Zak.), 5) Motyka (SNTT., Zak.).

II. klasa: 1) Król (Sokół, Zak.), 2) Kuraś (SNTT., Zak.), 3) Graca (Sokół, Zak.), 4) Rzepecki (Pogoń, Lwów), 5) Mielicki (Sokół, Zak.).

III. klasa: 1) Walczak (Czarni, Lwów), 2) Bernas (AZS., Lwów), 3) Jakubowski (KTN., Lwów), 4) Blauth (AZS., Lwów), 5) Gałęzowski (Pogoń, Lwów).

Bieg 8 km. pań o mistrzostwo Lwowa startują 2 panie, z których pierwsze miejsce zajęła p. Bogucka (Pogoń) 1 g. 13 m. 28 s., 2) Gwizdałówna (Pogoń) 1 g. 18 m. 10 s.

Bieg 8 km. juniorów. Startuje 17. 1) Teulikowski (Czarni) 58 m. 15 s., 2) Kurczyński (Czarni) 1 g. 00 m. 47 s., 3) Szczepanowski (KTN.) 1 g. 04 m. 11 s., 4) Radło (Pogoń) 1 g. 11 m. 21 s., 5) Rogalski (Pogoń) 1 g. 11 m. 42 s., 6) Wronka (Czarni) 1 g. 13 m. 19 s., 7) Skibniewski (Pogoń) 1 g. 14 m. 17 s., 8) Puchalski (Pogoń) 1 g. 16 m. 31 s., 9) Rozwadowski (Czarni) 1 g. 17 m. 54 s., 10) Lipski (niestowarzyszony) 1 g. 18 m. 25 s.

Dzisiaj konkurs skoków na skoczni KTN. na Złotym 6 godz. 10'30 rano. Dojazd tramwajem 4. Spodziewamy się, iż Dyrekcja MKE uruchomi w tym czasie większą ilość wozów, napływ bowiem widzów jest spodziewany bardzo liczny, organizator zaś konkursu LKS. Pogoń, dołoży starań, by koło skoczni panował porządek.

Sekcja lekko-atletyczna ILKS. Czarni zawiadomili swych członków, że posiedzenie sekcji odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 18'30 w lokalu własnym przy ulicy Rutowskiego 8. Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi w Zakopanem. Komitet Organizacyjny VIII Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem o Mistrzostwo Polski, po konferencji z przedstawicielem PZN. ppłk. Bobkowskim, ustalił program Międzynarodowych Zawodów, które dzięki współudziałowi wojska będą się przedstawiać nader interesująco.

Program zawodów jest następujący: 17 lutego o godz. 9 bieg 60 km., godz. 10 bieg patrolowy 30 km., 18 lutego o godz. 10 bieg wojskowy z przeszkodami, godz. 12 manewry wojskowe, 19 lutego bieg 18 km., godz. 11 bieg pań 7 km., 20 lutego godz. 10 konkurs skoków, godz. 20 rozdanie nagród.

Skład prezydium honorowego międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski w Zakopanem (17—20 bm.) przedstawia się następująco: marsz. Piłsudski (prezes), wicepremier dr. Bartel, minister Dobrucki, minister Zaleski, minister Romocki, wiceminister gen. Fabrycy, szef Sztabu Gen. Piłskor, prezes ZZ. poseł Osmek i oraz członkowie Międz. Kom. Olimpijskiego ks. Lubomirski.

Na międzynarod. zaw. o mistrz. nar. Polski w Zakopanem (17—20 bm.) rozegrane będą następujące nagrody: 1) nagroda MSWojsk. za mistrzostwo w biegu patrolowym, 2) nagroda MSWojsk. za pierwsze miejsce w mistrzostwie, 3) nagroda ministra Zaleskiego, 4) nagroda przechodnia MRP., zdobyta w roku ubiegłym przez Wendego. Wszystkie te nagrody przedstawiają piękne figury narciarzy, wykonane przez p. Olę Niewską. Z zaproszonych zawodników przybywają: Austriacy: panowie Rattay, Ballmann i Pal-

ffy oraz panie Sitter i Eckstein, Szwecja: Stolpe, Karlsson i Linström oraz prawd. Lungreen i Wickstroed, Czechosłowacja: o-ba związki (niemiecki i czeski) przysłał razem około 10 zawodników (nazwiska jeszcze nieznane). Udział Parkenta i Wendego zapewniony. Norwegia dwóch zawodników oraz prawd. słynny skoczek Carlson. Spodziewa się również należy udziału Niemców, Szwajcarów i Włochów.

W czasie zawodów międzynarodowych o mistrzostwo Polski w narciarstwie odbędą się równocześnie w Zakopanem wojskowe zawody korpusowe, których program obejmie: bieg na 7 km. z przeszkodami, bieg na 18 km. z przeszkodami (zespołowy), bieg patrolowy na 30 km. ze strzelaniem, skoki, konkurencja organizacji przysposobienia wojskowego i pokazowa jazda wio-

sem (za koniem). Wojskowi zawodnicy narciarscy (oficerowie i szeregowi) w liczbie 16 znajdują się już od kilku tygodni w Zakopanem, przebywając przy oddziale detaszowanym w Rytrze obok Doliny Kościuszkowskiej i trenując intensywnie do tych zawodów.

Zjazd gości już jest olbrzymi. Komisja klimatyczna czuwa, by cen w pensjonatach nie podbijano a w „Tomkówce“ na Bystrym są jeszcze dziś pokoje z całeni utrzymaniem dziennie po 7 zł.

Jedźcy polscy jadą do Nicei. Jak się dowiadujemy w kwietniu odbędą się w Nicei międzynarodowe konkursy hipiczne, na które wyjedzie polska ekipa pod kierunkiem pułk. Roumka.

Szósty dzień rozprawy w Przemyślu o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

PODNECONA ATMOSFERA NA SOBOTNIEJ ROZPRAWIE. — UTARCZKI SŁOWNE MIĘDZY PROKURATOREM, PRZEWODNICZĄCYM I ADWOKATAMI — ZEZNANIA HASZLAKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl. 12 lutego. (T.) O ile w pierwszych dniach rozprawa odbywała się prawie przy pustej sali, o tyle dzisiaj publiczność zdiobywała miejsca przemocą. Podniosło się zatem zainteresowanie testamentem. — Także sędziowie prowadzący rozprawę i adwokaci ulegli zdenerwowaniu, wskutek czego dwukrotnie przychodziło do kontrowersji pomiędzy przewodniczącym, prokuratorem i dr. Grekiem i Landauem.

Przed rozpoczęciem rozprawy prokurator domógł, iż przed sądem wiedziński stamie Stein, jako oskarżony o współudział w fałszerstwie testamentu.

Całą dzisiejszą rozprawę wypełniły zeznania Haszłakiewicza. Okazuje się, że sprawa testamentu interesowała go, chociaż odmówił jej sfinansowania.

I tak w lecie 1924 r. zawożony delegatycznie przez Niezdrope wyjechał do Wiednia. Po drodze spotkał w Krakowie na dworcu kolejowym Konopkę. Konopka podał mu adresy rzeczoznawców pisma i przestrzegał przed Wiesnerem, nazywając go kre-taczem. Po przybyciu do Wiednia między oskarżonym a Niezdrope doszło do scysji, gdyż ten ostatni oświadczył mu, że mała jest nadzieja znalezienia testamentu, może bowiem tylko wskazać człowieka, który wie, gdzie się odnośny dokument znajduje.

Polecił, mówi oskarżony, Niezdrope przyjąć z tym człowiekiem.

Na drugi dzień istotnie Niezdrope zjawił się w hotelu z młodym człowiekiem, którym był Wiesner. Kiedy usłyszałem to nazwisko, przypomniałem sobie przestrożkę Konopki, udzieloną mi w Krakowie. Jadąc do Wiednia głęboko byłem przekonany, iż Niezdrope zapozna mnie rzeczywiście z osobami, zastępującymi interesy śp. Pawła Tyszkowskiego i dlatego, gdy zobaczyłem Wiesnera, powiedziałem mu: „Przestrzegam pana przed wprowadzeniem mnie w błąd, bo o ile chodzi panu o wyłudzenie odemnie pieniędzy, to oddam sprawę policji“. — Wiesner odpowiedział: „Jestem oficerem rezerwy, więc i pana jako oficera rezerwy w błąd nie wprowadzę“.

Na pytanie moje, skąd ma testament, z początku milczał, a później dodał, iż to jego tajemnica. Jeśli to jest pańska tajemnica, powiedziałem mu i nie powie pan, skąd pochodzi testament, to odstępuję od sprawy.

Po tych słowach Wiesner i Niezdrope opuścili mój pokój. Na drugi dzień zjawił się Wiesner i oświadczył, że testament ma od niejakiego Steina, a nazwiska dlatego wczoraj nie mógł wyjawiać, bo się bał, żeby go nie minęła nagroda za znalezienie. Wyjaśnienie to przyjąłem do wiadomości i zażądałem sprowadzenia Stei-

na, celem przekonania się o prawdziwości słów Wiesnera.

Po chwili przybyli do mnie Wiesner, Stein, Niezdrope i Beer. Na moje pytanie skąd Stein ma testament odpowiedział, że znalazł go pod czas porządkowania kancelarii dr. Solusa. Wśród papierów pismo polskie dokumentu zwróciło jego uwagę zwa-szcza, że przypominał sobie ogłoszenie w gazetach, iż ktoś z Polski poszukuje testamentu. Zwierzył się z tem przed Beerem, a ten oznajmił mu, że Wiesner poszukuje testamentu. Na podstawie zeznania Wiesnera adwokat Solus odlał pismo Steinowi, a ten Wiesnerowi.

Opowiadanie Steina wzbudziło moje zaufanie, zauważyłem jednak, że to samo musi zeznać przed notariuszem Friedem. Stein zgodził się, ale jako kupiec potraktował sprawę po kupiecku i zażądał odemnie oceny spadku, ażeby mógł obliczyć procent. Ponieważ nie orientowałem się, jaka może być wartość śp. Tyszkowskiego, Stein zażądał 10.000 dolarów. Zdebiatem — powiada oskarżony. Po targach zgodziłem się na 3.000 dolarów i gotówką, natychmiast 1000 dolarów.

Przew.: Proszę o opisanie testamentu.

Osk.: Testament był sporządzony na trzech arkuszach, zeszyty białą nitką, na górze był napis: „moja ostatnia wola“, potem sukcesorowie Tyszkowscy, treść i podpisy. Z tekstem testamentu udaliśmy się do notariusza Frieda, aby zasięgnąć jego opinii. Fried uznał możliwość istnienia nielegalnego testamentu, chociaż w roku 1915 legalizował testament. Dokument, który mu przedłożyliśmy uznał za autentyczny. Poprosiłem Steina, ażeby powtórzył opis znalezienia testamentu u Solusa. Powtórzył go tak, jak opowiadał pierwszy raz.

Testament chciałem zostawić w kancelarii notariusza Frieda, lecz ten się nie zgodził, wymawiając się nieprzyjemnościami, jakie go mogą spotkać, gdyby np. wydania testamentu zażądał rząd polski, względnie rodzina. Na drugi dzień spisałem o godz. 10-ej rano umowę ze Steinem w obecności notariusza Tannenberga, mocą której przyznałem mu 10.000 dolarów znaleźnego. Umowa ta nastąpiła pod wpływem stwierdzenia Frieda, iż testament jest autentyczny. Dokument pozostawiłem u notariusza Tannenberga. Po powrocie do kraju szczegółowo opowiedziałem sprawę swemu szwagrowi. Równocześnie zawiadomiłem p. Konopkę o stanie rzeczy, domagając się wyrównania rachunku, jaki miał u notariusza Frieda. Konopka odpowiedział, że pojedzie do Wiednia i sprawę osobiście załatwi. We Wiedniu był i po powrocie zawiadomił mnie, że wszystko pomyślnie załatwił. Wkrótce Tannenberg przesłał testament do sądu w Przemyślu.

Tak się przedstawia mój udział w całej sprawie, kończy oskarżony.

Następują pytania przewodniczącego, prokuratora i obrońców, w ciągu których dochodzi do scysji. Kiedy bowiem prokurator odezwał się do Haszłakiewicza „świadczył się cygan swoim dziećmi“, przewodniczący ujął się za oskarżonym, a dr. Grek zagadnął: „nie wiadomo, kto jest dzieckiem, a kto cyganem“.

Po wyczerpaniu pytań prokurator zażądał zaprotokolowania, że przewodniczący pozwolił oskarżonemu nie dawać odpowiedzi na pytania, na które już odpowiadał przy innej sposobności, oraz zażądał wysłania sędziego śledczego do Wiednia celem przesłuchania Dobrzańskiego Józefa i zbadania jego pisma oraz faktu, czy on pisał inkryminowany testament.

Obrońca Landau w swoim przemówieniu stwierdził, że wyjazd sędziego śledczego jest niepotrzebny, gdyż wystarczy wysłanie urzędnika sądowego oraz domagał się przesłuchania Hochweida, gdyż wydaje mu się, że on jest autorem testamentu.

Trybunał po naradzie odpowiedział, że przesłuchanie Dobrzańskiego jest przedwczesne i na tem rozprawę odroczone do poniedziałku godz. 9 rano.

NEKROLOGJA.

Dnia 14-go lutego o godzinie 8-mej rano odprawiona zostanie w kościele Marji Magdaleny

MSZA ŚW.

za duszę ś. p.

1334

HELENY GOŁASZEWSKIEJ

jako w pierwszą rocznicę Jej śmierci.

Ludwik Juliusz Stadtmüller

b. kupiec i przemysłowiec

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 lutego 1927 roku, przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 14 lutego 1927 r. o godzinie 3-ciej po południu z krypty kościoła Św. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, Przyjaciół i Z ajomym zapraszają w smutku pogrzebni

żona, dzieci i rodzina.

Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 15.

W świecie mody.

Plisowanie.

jest zawsze bardzo często stosowany. Każda prawie suknia jest niem ozdobiona. Zeszłego roku plisowanie stało się modnem na wiosnę, ale nieco później, dziś pojawia się na wszystkich toaletach przejściowych, w stosowaniu do sukien spacerowych i wizytowych i jest rzeczą pewną, iż długo się utrzyma. Ten sposób urozmaicania fasonów jest o wiele bardziej elegancki i wytworny niż wszelkie przybranie, gdyż plisowanie z tej samej materji odpowiada odcieniem i linią całej toalecie i posługując się niem nie można wykroczyć przeciw estetyce całości, jak to się czasem zdarza, jeżeli zrobimy zły wybór przybrania.

Plisować możemy każdy materiał, od grubszych byle miękkich, aż do najcieńszych jedwabi. Można zatem plisować części kostiumów i wiosennych płaszczków. Osobliwie ładnie wyglądać będzie plisowany „Charmelaine” materiał wełniany, właściwie sukienko, z połyskiem.

Płaszczki przybieramy zrazu futreni, ale kołnierze i manszety powinny być pod obszytym zupełnie wykończone, tak, by skoro tylko wiosenne słońce przygrzeje, futerko można odjąć. Szkic nasz ostatni przedstawia taki właśnie płaszczek. Część górna jest zawsze nieco wyrzucona, a wykrój karczka urozmaica korzystnie gładki fason. Poniżej wąskiego paska krój jest róż-



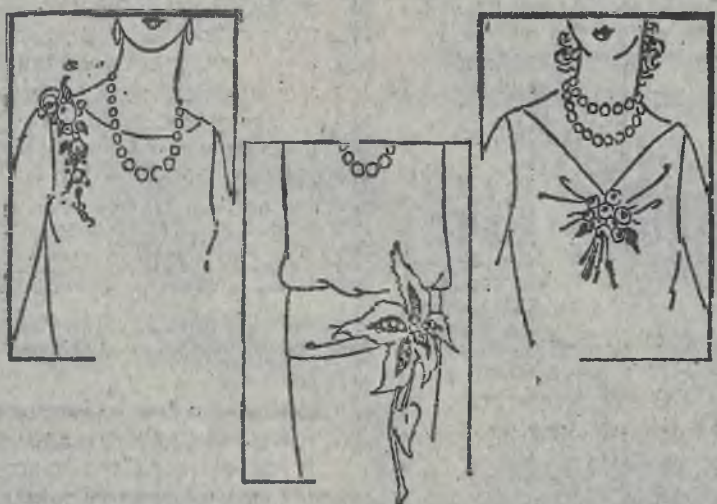
niez prosty, a po obu bokach widzimy wstawione plisowane bryty. Można go wykonać z wełnianego rypsu, lub tego sukienka, o którym wspominaliśmy wyżej, na lato zaś z jedwabiu. Przód jest prosty i zapina się na jeden guzik.

Fig. 3. to szykowna sukienka wełniana, stosowana na porę obecną, a mogąca i w lecie oddać znakomite usługi. Bluza wyrzucona, ozdobiona plisowanym kołnierzykiem i takież mankietami, a spódniczka plisowana z dwoma pliskami gładkimi biegnącymi poziomo i jedną pionową.

Obok mamy toaletę strojną z George'tte'y, przybraną „Crepe - Satin”. Składa się ona z gładkiej bluzy ozdobionej powyżej jedwabnego paska plisowanego poprzeczną wstawką. Z pod paska wybiegają po obu bokach plisowane „fartuszek” u dołu obszyte tymże „Crepe-Satin”, pozostawiające z przodu i z tyłu widocznym jedynie wązki pas podłużny właściwej spo-

dniczki. Rozszerzające się ku dołowi rękawy, są również przybrane plisowaniem i jedwabiem. Suknia ta jako bardzo przezroczysta potrzebuje konieczne spodni, osoba lubiąca ładnie, a zarazem niedrogo się ubierać, powinna mieć do niej 2 spodni, jeden czarny lub szafirowy, który włoży na przyjęcia popołudniowe, a drugi w jakimkolwiek odcieniu różowym, jeżeli zechce tę samą toaletę włożyć wieczorem.

Bardzo efektowną toaletę stanowi sukienka pierwsza od strony lewej. Tu wyzyskano modną obecnie linię spódnicy o podwiniętej draperji. Trzy plisowane falbanki, niby z jednej strony podpięte, opadają na również plisowaną właściwą spódniczkę. Takie same falbanki ozdabiają dół rękawów, z których wtedy ręce wychylają się jakby z kielicha kwiatu. Bluzka ma niezbyt szeroki kołnierz szalowy, który schodzi poniżej stanu i tu w szczęśliwy sposób łączy się z linią



ukośnie biegnących falban. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten sposób układania spódnicy skraca nieco linię nóg,

dlatego doradzać go można jedynie osobom bardzo wysokim.



Sztuczne kwiaty są obecnie ogromnie noszone, daleko więcej niż dawniej. Przybieramy nimi suknie balowe i wizytowe, kostiumy i płaszczki. Jest to moda wdzięczna i korzystna, kwiaty rozwesela każdy strój ciemniejszy, a przypięty na ramieniu stanowi ozdobę, w której wszystkim do twarzy. Można kwiaty stosować rozmaicie. Ten na lewo z długimi odroślami należy przypinać na ramieniu do sukien stylowych dla młodych osób. Ów, duży storczyk spina pasek. Wreszcie, ten na prawo bukiecik z drobnych kwiatków stanowi zakończenie w szpic wyciętego dekolotu. To ostatnie zastosowanie jest najnowsze.

Szal gazowy jest koniecznym uzupełnieniem każdej strojnej toalety. Gaza jedwabna jest niedroga, można więc robić z niej szale dość duże, aby okrywały ramiona i dekolt, co niektóre panie bardzo lubią. Zwykle szal przystosowujemy barwą do sukni, ale można stosować i zupełnie inne odcienie. Szale w deseni lub malowane, są bardzo ładne, ale nie dają się tak ogólnie zastosować jak jednolite. Spięcie takiego szala może być rozmaite, można go przytrzymać metalową klamrą (jak na załączonym szkicu na lewo), lub owinać około szyi (środek), wreszcie spięcie przykryć dużym sztucznym kwiatem, jeżeli wybieramy się na bal.

KLAMRY I AGRAFY ZE „STRASSU”

znajdują obecnie częste zastosowanie. Ożywiają bardzo toalety wieczorowe, a nie są wcale kosztowne. Są prze-

ważnie niewielkie, ale ładnie wykończone i tylko białe, bez kolorowych szkielek. Zastosowując je do sukni,



trzeba uważać by stanowiły logiczny zwizek z fasonem. Zwykle stanowią punkt wyjścia lub zakończenia jakiejś draperji, tak, jak to uwidoczniono na obrazku. Można im rokować długi żywot i nie słabnące powodzenie w świecie mody.

niu są rewersy i wykład rękawów, jakoteż i szamierowania części górnej.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SZLAFROK DAMSKI NA WZÓR MĘSKIEGO.

Fason ten jest praktyczny, wygodny i łatwy do wykonania, stanowi przytem ostatnią modę. Materiał na niego najlepiej wybrać wełniany, ale niezbyt gruby, by nie był ściśle zastosowany do jednej pory roku. Najładniejszym deseniem będzie krata ożywiona gdzie



niegdzie białym, niebieskim lub czerwonym pasieczkiem. Całość przybrana sznurami pasmanterji w kolorze dominującym kraty. W tym samym odcie-

Rządowo upoważnione biuro tłumaczeń i kancelarja zaprzysiężonych tłumaczy sądowych
Lwów, plac Akademicki 1. Tel.: 27-73
przyjmuje do tłumaczenia ze wszystkich języków obcych lub z obcych na język polski akta sądowe, wszelkie dokumenty, prace naukowe i literackie, referaty techniczne, korespondencję handlową i t. d. — Polecenia z prowincji załatwia się szybko i rzetelnie. 1383n

Lekarz chorób nerwowych

Dr. Edward Grffiel

Sekundariusz Szp. Powsz. we Lwowie ordynuje od 3-5. n1349

Lwów, ul. Piekarska 3.

Worochta

Pensjonat do wynajęcia
Wiadomość Księgarnia Haszlera, Stanisławów. 1226n

Magazyn Mod „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 38-38
poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 1127n

Z SALI SĄDOWEJ.

Żonobójca.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Zamojskiemu z Zimnej Wody, oskarżonemu o morderstwo.

Po świetnej obronie dr. Pierackiego, sędziowie przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli pytanie skrytobójczego morderstwa, wobec czego Trybunał uwolnił go od winy i kary.

Niebezpieczna szajka
złodziejska.

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa przeciwko szajce złodziejskiej. Herzt jej skazany został za ciężkie uszkodzenie ciała na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, towarzyszący zaś jego od 4 miesięcy do 1 roku.

KAWA RIEDLA

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Niedziela, 13 lutego:

Warszawa. (1111) Godzina 20'30. Koncert Godz. 22'30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemlańska”.

Budapeszt. (555.6) Godz. 11.45. Koncert orkiestry symfonicznej.

London. (361.4) Godz. 17'15. Opowiadania ze starego testamentu.

Lozanna (850) Godz. 20'45. Recital na harmonium.

Berlin. (483.9) Godz. 12. Portanek poświęcony młodym poetom.

Oslo. (370.4) Godz. 10'55. Dzwony z kościoła garnizonowego.

Monachium. (535.7) Godz. 12. Orkiestra wojskowa.

Hilversum. (1050) Godz. 19'30. Puccini opera „Tosca”, orkiestra chóru i soliści.

Wiedeń. (517.2) Godz. 18'45. Muzyka kameralna.

Rzym. (422.6) Godz. 10'30. Muzyka religijna.

=□=

Gaumont słynne głośniki bezrutowe o membranach pergaminowej stojące lub w formie okrągłego obrazu, wiszącego na ścianie, zrobiły w technice radijofonicznej sensację. — Oddają one muzykę i głos zupełnie czysto i naturalnie bez szumu tubowego. — Głośnik mały 120 zł; największy luksusowy 240 zł. — Do nabycia wyłącznie we firmie lwowskiej: „RADIO-KINOFOT”.

Lwów, ul. 3 Maja No. 11 a, Telefon 34-26.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 12 lutego. (Tel. wł.)

Słabsze dewizy na Francję, Włochy i Austrię. Obrót ogólny wyniósł około 230.000 dolarów, z tego około 20 pr. w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.92 i pół.

Rublem złotym obroty małe po 4.72.

Akcje z początku bardzo mocne, później wskutek realizacji słabiej i niejednolicie.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA
GRANICĄ.

Warszawa. 12 lutego. (Tel. wł.)

London 43.50, Berlin 46.83 i pół—47.31 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.93—47.17, Wiedeń (czeki) 79.05—79.55, Zurych 58.05, Praga 377.75.

GIEŁDA POZNANSKA.

Warszawa. 12 lutego. (Tel. wł.)

Bank Przemysłowców 1.30, Bank Spółek Zarobkowych 11—12.25, Bank Ziemian w Poznaniu 2.25, Unia 10, Cegielski 23.50, Herzfeld Victorius 34, Dr. May 61, Poznańska Spółka Drzewna 0.60.

Nie kupuj działaj zagranicznych towarów, bo iuro cierpieć będziesz nędzę.

Dolar ef. w prywatnych obrotach:
zł. 8.93KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO
Lwów 12 lutego 1927.

Waluty i dewizy.					
Dolar amer.	zł.	8.90	Lir włoski	zł.	38.5
Nowy York		8.93	Guld. hol.		357.9
Dolar kan.		8.93	Kor. czeski		26.51
Funt ang.		43.41	szwedz.		23.10
Fr. szwajc.		12.07	niem.		2.800
Fr. franc.		35.05	norw.		22.50
Fr. belg.		24.70	Szyl. aust.		126.6
Marka niem.		zł.	41.60		
Złoty i złota					
Gram złota	zł.	8.93	Kor. austr.	zł.	1.90
Dolar		8.93	skand.		2.38
Rukat		20.94	Marka niem.		2.12
Guld. hol.		3.38	Rubel		4.96
Funt ang.		43.41	Fr. un. iad.		1.72
Funt turecki	zł.	39.10			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 lutego 1927. (Pat.)

Dolary ameryk.	8.92	8.94	8.9
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
London	39.10	56.00	35.20
Nowy York	—	—	—
Praga	43.52	43.63	43.41
Pariz	—	—	—
Praga	35.21	35.29	35.11
Szwajcaria	26.27	26.63	26.51
Wiedeń	122.50	122.93	122.7
Włochy	12.90	12.62	12.58
	34.43	34.71	34.56

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 11 lutego 1927 (zamknięcie) (Pat.)

Pariz	zł.	20.42	Kopenhaga	zł.	124.35
London	25.21	Sofia	3.75		
Nowy York	5.18	Praga	15.4		
Belgia	72.30	Warszawa	58.65		
Włochy	23.15	Budapeszt	60.40		
Hiszpania	87.45	Bilgorod	5.13		
Holandia	208.9	Ateny	6.77		
Berlin	123.22	Konstantynopol	2.6		
Wiedeń	73.27	Bukareszt	3.95		
Sztokholm	138.7	Helsingfors	13.4		
Oslo	132.95	Buenos Aires	217.2		
		tendencja spokojna.			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

London, 11 lutego 1927 (Pat.)

Nowy York	485	Hiszpania	28.87
Holandia	12.12	Portugalia	—
Francja	12.93	Dania	18.19
Belgia	12.93	Szwecja	18.17
Włochy	112	Norwegia	18.81
Niemcy	24.47	Helsingfors	12.95
Szwajcaria	22.21	Praga	163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 1. lutego 1927. (Pat.)

London	123.51	Dania	678.75
Nowy York	5.47	Holandia	1.19
Belgia	35.28	Norwegia	656.25
Hiszpania	42.00	Szwecja	612.25
Włochy	16.50	Kolumbia	14.15
Szwajcaria	48.50	Niemcy	6.25

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12 lutego 1927. (Pat.)

Amsterdam	13.75	Madryt	19.45
Belgrad	12.45	Madajon	30.46
Berlin	12.93	Nowy York	70.94
Bruxela	98.58	Pariz	27.84
Budapeszt	123.99	Praga	4.49
Bukareszt	7.6	Sofia	5.10
Oslo	82.01	Sztokholm	189.2
Kopenhaga	168.95	Warszawa	79.05
London	34.59	Zurych	124.33

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 lutego 1927. (Pat.)

Papieru procentowi		10 pr. poź. koiej.	
3 pr. poź. zlot.	88.00	5 pr. poź. konw.	101.00
4 pr. poź. dolar.	87.00		6.5
Akcje			
Bank Polski	109.50	Fizyker Gantper	3.25
Bk. Dysk. Warsz.	12.50	Lilipup	20.50
Bk. Handl. Warsz.	0.93	Marszajów	6.70
Pol. Bk. Przem.	0	Norblin	110
Bk. Zachodni	2.90	Ostrowieckie	14.25
Bk. Zw. Sp. Zar.	1.53	Parowoz	0.75
Kijewski	0.27	Pocisk	2.05
Polski	7.10	Konst. Jaliński	0.7
Spies	57	Rudski	1.55
Elektryczność	72.04	Starachowice	2.72
Sila i Swiatlo	0.53	Urus	1.7
Chodorow	1.95	Zielonowski	16.75
Czernk	4.40	Zyrardow	14.00
Czastocice	39.50	Sorkowski	1.68
W. T. F. Cukr.	42.00	Syndykac. Kola.	2.15
Firley	42.00	Haberbusch	9.25
W. T. K. Wegla	42.00	Spirytus	2.90
Polska Natta	4.30	W. T. F. Zegl.	1.20
Gracia Nobel	24.50	Cmielew	0.00
Cegielski	—	Bole potażowo	0.00
		tendencja: ustalona	

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 lutego 1927. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	0	Pocisk	2
Bk. Hipoteczny	0	Gorka	24.75
Pow. Bk. Kred.	0	Tepego	0.00
Bk. Matopolski	0	Natta	0.00
Bk. Komerc.	0	Pezet	0.00
Bk. Handlowy	0	Olkuski	0.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	0	Fokucja	0.00
Z. B. K.	0.25	Syndykac. kosz.	0.00
Tobac	0.25	Gazy	0.00
Pharma	16.65	Trzeb. Tuszcz	6.25
Zielonowski	0.35	Orkusz	1.02
Cegielski	0.35	Orkusz	1.02
Trzeb. Zel.	0.35	Siersza elekt.	20.00
Parowoz	0.35	Chodorow	11.2
Niemowski	0.35	Piasecki	13.95
Siersza gornicza	0.35	Chybie	5.90
		tendencja: niejednolita.	

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12 lutego 1927. (Pat.)

Skoda	152.50	Bk. Matopoi.	—
Zielonowski	13.7	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	12.4	Natta	12.90
Karpata	40.10	Orkusz	2.70
Galicia	135.0	Tepego	—
Schoditica	—	Browary	—
Siersza	3.35	Rakowice	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 11 lutego

Dolar, kurs oficjalny	zł.	8.90
Dolar, kurs prywatny	zł.	8.93
Złoty w Zurychu	zł.	58.00
Frank złoty	zł.	172.69
Gram złota	zł.	5.94
Kilogram chleba	zł.	0.62
mięsa woł.	zł.	2.20
cukru	zł.	1.50
Cetnar żyta	zł.	38.50
Tona węgla górnosi.	zł.	55.00
Wskaźnik kosztów utr.	zł.	201.8
Bezrobotnych	zł.	249.84
Złoty w obiegu	zł.	915.400.000
Z tego banknotów	zł.	539.300.000
bilonu	zł.	376.100.000
Stopa dyskontowa	zł.	9%

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy.KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

PONCZOCHY gumow.: przeciw żyłakom, przeciw puchnięciu i wyleczeniu nog. Opaski brzuszne dla męskich poleca; bandażyści Polaczk w Saniborze. Cenniki darmo. 1203

JADALNIA palisandrowa wiedeńska, sypialnia, salonik mahonowy oraz wiele innych rzeczy do sprzedania. Wiadomość Julia Markiewicz, Rynek 43, sklep kożenowy. 1274

PARCELE budowlane przy ul. Polockiego sprzedaje na raty inż. Durbak, Lwów Czarneckiego 26. 1255

WILLA murowana jednopiętrowa, pierwszorzędnie wykonana z zupełnie komfortem, pięknie położona w Bruchowicach korzystnie do sprzedania. Bliższe informacje udzieli Dr. Ulich, Lwów, Rynek 35. 1135

PASSEPARTOUTS do obrazów i t. p. wykonywane znaną artystyczną introligatornia M. Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1c. 513

TANIO. Policzochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rękawiczki i drobniaki poleca Gabryel Żywacz, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się 775

FORTEPIAN w najlepszym stanie o bardzo dobrym silnym tonie za 1600 złp. Pianino pierwszorzędnej niemieckiej marki prawie nowe w cenie okazyniej sprzedaje Montusko, Zimorowicza 10. 1245

FORTEPIAN lub pianino kupię, Peczynska 2 (partier drzwi 4). 1321

FORTEPIANY pianina kupię gotówką, sprzedaje na raty Nowacki, Pańska 17. 1299

ORYGINALY Akcentowicz, Fałsta, Filipkiewicz, Hoffmana, Grotta, Wojciecha, Kossaka, Maleczewskiego, Rosławowskiego, Siachiewicza sprzedaje po cenach przystępnych i na dogodne warunki, Słonek Szukli, Sapieży 9. 1345

SAMOCHOŁ „Packard” 3. t. w dobrym stanie sprzedam, pod Szybki do Adm. 1336

WILLA wielkopolska 25 pokoi nowoczesna, kąpielki, sztalne garaże, ogród owocowy, ogród warzywny, piękne położenie, blisko powiatowe Wielkopolski, garnizon, wszelkie szkoły — zaraz sprzedam z wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia do agencji Kurjera Poznańskiego, Prackowak, Krotoszyński. 1241

PIANINO czarne w dobrym stanie za 1.450 zł. sprzed. „Montusko” Zimorowicza 10. 1337

OBRAZY i rzeźby znanych artystów polski sprzedaje najtaniej i na spłaty „Zachęta” ul. Legionów 7. 365

TORERKI srebrne, nierzutowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telefon 13-13. 560

Na raty! KANAPY Na raty!
materace, wkłady, garnitury salonowe, oraz wszelkie meble najtaniej „Porostem” Sapieży 34. 1127

DOM MEBLOWY

Znana firma Münzer, ul. Rejtana 1. 4. udziela kredyt na dogodnie warunki ratalne. 1060

BRYLANTY ZŁOTO, etc. KUPUJE
płatne najwyż. ceny
D. Lwowski Jagiellońska 2

PIANO

średniej jakości około 300 ton do
sprzedania. 1254

Informacje: inż. M. Stadler, Zimorowicza 19/II. p. 11—114—6.

„PRAGA” SAMOCHOBY
DOBROWE-CIEŻAROWE-AUTOBUSY
Reprezentacja ul. Jagiellońska 7, Tel. 305.
Części rezerwowe na składzie. 1064

SZCZOTKI wszelkich rodzajów, sukna do podłóg, ściarki do prochu, wióra stalowe, wosk, terpentynę, masę podłogową, rogóżki kokosowe i t. p. poleca 1211

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

ZWIĄZEK KRAWCZYŃ konfekcji damskiej, ulica Sokoła 1. i. II. piętro. poleca zdolne krawczyń do domów, oraz przyjmując wszelkie roboty krawieckie i bielizę. — Biuro otwarte codziennie od 1—12 i od 5—7. 1257

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: kucharki, bony, piekarniarki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miesiową, dworską, restauracyjną. 643

LEŚNICZY egzam. 16 letnią praktyką w Mało i Wielkopolsce magię we wszystkich gałęziach gospodarstwa lasowego, powołanie rekomenduje wyrobiony do Matopolski Łaskawe zgłoszenia przysługuje Zarząd dóbr Janów K. Lwowa 1305

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółrawia 42. Kursy wyuczają listowni bucharterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. 1265

Żadajcie prospektów! 1265
KAMERYDNER stający, żonaty w średnim wieku poszukuje posady zaraz, służącym w pierwszorzędnych domach, żona nie zajając się gospodarstwem domowym, dobrze gotuje. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego dla „służącego”. 1350

LEŚNIK z akademickim wykształceniem, wyższy oficer rezerwy z rocznik. lat 31, z tryumfem praktyką na rządowej posadzie, o wszechstronnej praktyce leśnej, energiczny, doświadczony rolnik, sprawujący równocześnie posadę w samorządzie, małopolanin, obecnie na kresach zachodnich, wskutek stosunków także obejmuje posadę administratora — zarządzającego rewiru i t. p. Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego „Inżynier-leśnik”. 1234

KUCHARKA: dochodząca samodzielna, dobrze polecona sztuką, zajęcia do gotowania, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18, u dozorcy 1258

ZDOLNA urzędniczka poszukuje zajęcia popołudniowego na kilka miesięcy. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Warunki”. 1209

POSZUKUJĘ szyć w domach prywatnych, oraz przyjmując do domu, Lwowska 17, II p. 1331

NAUCZYCIELNIE młoda z 6 letniemi doskon. referencjami, nauczycielka-akademika, treblanki poleca **Biuro nauczycielskie Marji Rechter**, Lwów, Klonowicza 10, od 11—1-ej. 1320

BUCHALTER samodzielny, bilansista, niemiecki, korespondent niemiecki i angielski poszukuje stałej posady. Oferty uprasza A. Pomeranz, Katowice ul. Opolska 4. 862

PANNA: z ukończoną tryumfem Państwową szkołą handlową, umiejąca pisać na maszynie, znająca stenografię katechizm i korespondencję handlową poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenie w Adm. pod „H. M.” 1312

PAŃSTWOWY LEŚNIK z D. L. P. Bydgoszcz, zamieszkały posadę do D. L. P. Lwów lub Łuck. Okazja dla PP. Leśniczych posiadających dzieci w

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846

PIERWSZORZĘDNA
PRACOWNIA
SUKIEN MĘSKICH

S. KEZYK & F. MATLAS
LWÓW, ULICA RUTOWSKIEGO L. 5.
(vis-à-vis Katedry) 1358

Przyjmuje wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą. — Specjalista — przykrawacz ubrań dla P. T. Klientów toższej tuszy. — Dogodne warunki spłaty.

W ROKU 1837. ZAŁOŻONA FIRMA
I. DREXLER & S
(właściciel firmy: Kazimierz Drexler)
Lwów, plac Kapitulny L. 2. Tel. Nr. 13-17
WYTWÓRNIĄ I MAGAZYN
POŚCIELI
KOŁDER, MATERACÓW, PODUSZEK,
BIELIZNY DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I
POŚCIELOWEJ.
Z OKAZJI 90 LAT ISTNIENIA
FIRMY URZĄDZA
JUBILEUSZOWĄ SPRZEDAŻ
Z 15% OPUSTEM
POLECAJĄC:
PŁÓTNA, SZYFONY, OBRUSY, RĘCZNIKI,
CHUSTECZKI, ZEPYRY, PŁOCIENKA, BAR-
CHANY, WOALE, KOCE, DYWANY, CHO-
DNIKI, FIRANKI, KAPY, DRELUCHY,
PLEDY, SIENNIKI, PIERZE, WŁOSIEN.
KOMPLETNE WYPRawy ŚLUBNE.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenie seksualną, leczy specjalista Dr Frisch Włowa 11. 971

PRACOWNIA trykotarska, Kochanowskiego 68, parter
prawy pizerabia swetery na kamizelki, wykonuje
pończochy, skarpetki nadrabia. 1335

KOSTJUMY, płaszcze wykonuje dobrze i tanio krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, dawniej Jagiełłowska. 1294

FOLWARKU 100 morgów z budynkami zaraz do wydzielawienia koło Krasnego. Warunki dogodne. Zgłoszenia: Koło gospodarskie Złoczów. 1261

ROZWIĄDOWE sprawy w konsystorzach wileńskich załatwiają prawnicy. Warszawa, Poczta, skrzynka 601. J. Behert. 1201

ŻURNAL MÓD
MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
Biurowo dzienników i skład żurnali

TOW. „RUCH”
LWÓW, — UL. KILIŃSKIEGO L. 1.
Dla odsprzedawców na dogodniejsze warunki.

MASAZ
twarzy najnowszymi aparatami i najnowszym systemem oraz skuteczne usuwanie zmarszczek 1350
Zakład kosmetyczno-fryzjerski
BERTY THIEL
Lwów, pl. Trybunański L. 1.

WAŻNE!! Tani, tanio, zajmujący wyrób win szlacheńskich jak: Tokaj, Malaga, Burgund, Szampan i t. p. z wszelkich owoców. Podręcznik cena 80 gr. Drożdże prawdziwe winne i inne dodatki ma na składzie Firma: „Kraakowianki” Lwów, Kopernika 11. 1369

Dzieta,
Broszury
Afisze
Czasopisma
wszelkie druki
przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”
ul. Zimorowicza 11-15.
Lwów
Nr. Telefonu 14-27.

SPÓŁKA AKC. HODOWLI NASION „UDYCZ”
oprócz innych nasion dostarcza
Owies sobieszczański i niemirezański, Jęczmień „Gambrius”, Marchew St. Valerie.
Przy większym odbiorze kredyt.
Oferty wysyła PRZEDSTAWICIEL
1356 **Jan Mikuszewski**
Lwów, — ul. Kilińskiego L.

Dyrekcja Kolei państwowych w Stanisławowie
rozpisała przetarg
na dostawę na rok 1927 podroczeków dębowych i sosnowych ostrokantowych jakoteż brusek dęb. 5 cm. grubości obrzynane dla celów budowlanych.

Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 4 marca 1927 — Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, a to bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto. 1370

KOMPLETNE URZĄDZENIE DO FABRYKACJI LODU
składające się z prawie nowego kompresoru z kompletnym urządzeniem do fabrykacji sztucznego lodu i sztucznego chłodu, nadające się dla browarów, rzeźni i t. p. o sile 110 tysięcy kalorii DO NABYCIA NATYCHMIAST.
Zgłoszenia pod adresem J. KRZYWOŃ, Poznań, Dąbrowskiego L. 28. 134

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Dobromiła zamierza oddać w przedsiębiorstwo budowę Elektrowni miejskiej, ewentualnie z prawem eksploatacji jej przez pewien okres czasu.

Bliższych danych, udziela się na żądanie pisemnie, lub ustnie w godzinach urzędowych Magistratu.

Oferty wnoszą należy do dnia 1 marca 1927.

Magistrat król. woln. miasta
Giebułtów. 1158
Dobromil, dnia 3 lutego 1927.

WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszy Sp. Akc. „Polski Spirytus”

odbędzie się w piątek, dnia 25 lutego 1927 r. o godzinie 12:30 po południu w lokalu Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego, Tow. z ogr. por. w Poznaniu, ul. św. Marcina Nr. 39.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1). Sprawozdanie Zarządu, oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1925/26 per 30 września 1926 r.
- 2). Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu rocznego i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
- 3). Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej w zamian 3-ch wylosowanych (§. 13. statutu).

Prawo do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają ci akcjonariusze, którzy najpóźniej piątego dnia przed wyznaczonym Walnym Zgromadzeniem, a więc 20 lutego 1927 r. zostaną wpisani do księgi akcjonariuszy.

Warszawa, dnia 7 lutego 1927 r.

ZARZĄD:

Prezes: S. Suryn.

Członkowie: J. Lossow, W. Żeleński, Dr. L. Starzewski (dyrektor), J. Eysymontt (zastępca).

1343

REUMATYZM, gościec, artretyzm, nerwo-bóle mięśni, łamania itp. dolegliwości usmiera „SALIMENT”
wyrób apteki **KAROLA AUGENSTERN**
Lwów, ul. Krasickich L. 20.
(róg Kaźmierzowski). 1361

Meble na raty
własnego wyrobu sprzedajemy
każdemu bez poręczyciela
„FAMETA” fabryka mebli
Lwów, Rejtana 6, (naprzeciw Bagateli)
i Brajerowska 3 — Telefon 31-59. 187

Wagi naprawia i załatwia cechowanie

„MOTOR”

Lwów, ul. Kopernika 54-56. Tel. 1-94.
Zlecenia z prowincji załatwia odwrotnie. 1362

DARMO
wysyła księgarnia MARJANA HASKLERA w Stanisławowie
świeżo wydany ogólny katalog
książek ze wszystkich dziedzin. 858

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:



Tysiące podziękowań! Cieszą się nim
Dlatego należy wzięcie tylko PUDERU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wytwórcy:
S. HAY, aptekarz, Lwów



MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Tel. 48-25. 1153.

Ziółka odłuszcza i przeczyszcza

„FRANGULIN”

usuwa nadmierną otyłość
leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm,
gicht i inne choroby, powstałe na tle złej
przemiany materii, jakoteż choroby wątroby,
nerek i pęcherza moczowego czyszczą
krew rozpuszczają kwas moczowy, piasek
i kamienie żółciowe 189

Główny skład **Apteka pod św. Anną**
Lwów, ul. Janowska 52.

LUDWIK HOSZOWSKI

We Lwowie, ul. Akademicka 3.

Linoleum Ceraty

Chodniki 969 Rogóżki

Światowej sławy gaśnice

„MINIMAX”



krajowej wy-
twórni p le-
ca zastępcą
755 ra
Małopolskę
Mons Marjan
NIERSKI
LWÓW
Sienkiewicza 11.

! Z WIADAMIAMY !

ze przeniesliśmy nasz skład towarów
żelaznych i artykułów technicznych
do lokalu przy

ul. GRODECKIEJ 2. 6.
(obok teatru Małego)

J. SZUMAN

opół. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Gro-
decka 2. B. Eksped. towarów na prowincję.
Telefon 41-47. 1359 Telefon 41-47.